Nr. 79. Sobota, 6 Kwietnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 33.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Roczkowski) 33 Rue de Vaxenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Kętach, Bohdana Łuszczyńskiego, prowizorycznym nauczycielem głównym w tym zakładzie.

P. Minister robót publicznych poruczył prowizorycznie czynności inspektora szkół przemysłowych uzupełniających okręgu inspekcyjnego XII. b. nauczycielowi szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu, Michałowi Wojtowowi, przeznaczając mu na siedzibę urzędową Szkołę przemysłową we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 kwietnia.

Wyniki ankiety emigracyjnej.

Wzrastająca silnie w ostatnich czterech latach emigracya z krajów koronnych zwróciła na siebie uwagę zarówno ogółu, jak Rządu. Aby — zwłaszcza posłów — należycie poinformować o prawdziwym stanie rzeczy, nietylko zgromadzono bardzo obfity materyał statystyczny, lecz nadto postarało się Ministerstwo handlu o bogaty zbiór europejskich ustaw emigracyjnych, jakoteż zamorskich ustaw immigracyjnych.

Na tych też podstawach oparła się w swych obradach ankieta emigracyjna, która obradowała w Ministerstwie handlu w dniach od 15 do 30 z. m., a której przebieg obrad znany jest naszym czytelnikom ze streszczeń telegraficznych.

Pod przewodnictwem naprzód P. Ministra handlu dr. Roesslera, następnie zaś radcy ministeryalnego dr. Kautzky'ego, brało w ankiecie udział przeszło 90 ekspertów. Postawiono im 31 pytań, obejmujących całą dziedzinę problemu emigracyjnego, tak, że przy redagowaniu przyszłej ustawy emigracyjnej ankieta dostarczyła niemal wyczerpującego materyału. Jako ekspertów zaproszono bądźto przedstawicieli stowarzyszeń, zajmujących się emigracyą, bądź też publicystów, którzy praktycznie studyowali emigracyę, zawodowców bankowych i znawców żeglugi, posłów, prawników, przedstawicieli narodowości, jakoteż inne osoby, których opinia w danej sprawie wydawała się pożądaną.

Forum, wobec którego mieli eksperci wypowiedzieć swe poglądy, składało się z przedstawicieli interesowanych Ministerstw, w ich rzędzie także Ministerstwa spraw zagranicznych, którzy to przedstawiciele zadawali pytania także nieobjęte kwestyonaryuszem. Co do kwestyonaryusza, to obejmował on 11 rozdziałów, a mianowicie: I. Zakres obowiązywania ustawy. II. Ograniczenie emigracyi. III. Udzielanie informacyj. IV. Werbowanie. V. Transport wychodźców. VI. Czuwanie nad emigracyą. VII. Obrok pieniężny. VIII. Sądy rozjemcze. IX. Emigracya przejściowa. X. Statystyka. XI. Szczegółowe życzenia.

Ogólnego *resumé* odpowiedzi niepodobna zestawić. Niemal każde bowiem pytanie wywoływało kontrowersye. Jakkolwiek w ankiecie uniknięto — i słusznie — postępowania kontradyktoryjnego, to jednak w różnych odpowiedziach ujawniły się dyametralnie sprzeczne zapatrywania. Będzie rzeczą przedewszystkiem Ministerstwa handlu, które zajmie się opracowaniem zebranego w ten sposób materyału, oddzielić ziarno od plewy, a rzeczą znowu parlamentu wysnuć z owych obrad odpowiednie wnioski. Niemniej jednak udało się stwierdzić już w ciągu obrad ankiety pewne wytyczne. Tak n. p. niemal wszyscy eksperci zgodzili się na to, że emigracya zamorska — o ile nie ma przejściowego charakteru — i sprawa tzw. obieżysasów, tj. emigrantów sezonowych, zawarte być mają wprawdzie w jednej i tej samej ustawie, lecz traktować je należy oddzielnie.

Bardzo rozmaicie brzmiały odpowiedzi, dane w sprawie ograniczenia emigracyi. Gdy jedni z ekspertów oświadczyli się za wprowadzeniem ograniczeń, inni wyrazili przekonanie, że taki zakaz zwiększy tylko wypadki nielegalnej emigracyi, agentów zaś popchnie ku gorączkowej działalności. Kilku ekspertów żądało wzbronienia emigracyi osobom, których obowiązkiem jest utrzymanie rodziny; inni natomiast wykazywali, że właśnie troska o utrzymanie rodziny bywa w wielu wypadkach bodźcem do emigracyi i że 250 milionów, rok rocznie nadchodzących z Ameryki, są najlepszym dowodem, jak żywo pamiętają emigranci o pozostawionych rodzinach.

Za przymusem legitymacyjnym przemawiało wielu przedstawicieli korporacyj. Zgodnie uznali eksperci, że nad udzielaniem informacyj roztoczona być musi kontrola; zapatrywania w tej sprawie różniły się tylko co do sposobów wykonywania tej kontroli. Rzecz jasna, że od organizacyi całej służby emigracyjnej w kraju i ochrony emigracyjnej zagranicą zawisło, w jakiej formie ma odbywać się udzielanie informacyj. Nie było żadnej różnicy zdań co do tego, że werbowanie emigrantów ma być zakazane; jeden tylko głos ozwał się za zezwoleniem na werbowanie do Ameryki południowej.

Zgodnie także orzekła ankieta, że w sprawie transportu emigrantów należy brać w rachubę jedynie kompanie okrętowe, natomiast wyłączyć się powinno biura podróżne. Przy omawianiu tej kwestyi wyłuszczono też gruntownie wszystkie wadliwości służby emigracyjnej w dzisiejszym stanie, piętnując dosadnie zwłaszcza niecne machinacye agentów. W związku z tą sprawą omówiono również organizacyę służby nadzoru, przyczem wszyscy eksperci oświadczyli się za utworzeniem inspekcyj emigracyjnych. Zajmowali się dalej eksperci stosunkami w krajach, ku którym skierowana jest emigracya i gorąco zalecali poczynienie zarządzeń dla utrzymania związku pomiędzy emigrantami a ojczyzną. Bardzo wyczerpująco omawiano kwestyę ruchu pieniężnego i jakkolwiek przedstawiciele wielkich instytucyj finansowych powstrzymali się, miała ona jednak charakter bardzo instruktywny.

Wielkie wrażenie sprawiły cyfry, w których wyraża się nietylko olbrzymi obrót, lecz także zawarte są wielkie zyski z obrotu pieniężnego emigrantów.

Niektóre kwestye przeszły bez wywołania dyskusyi. Było ich jednak stosunkowo bardzo niewiele, gdy natomiast rozprawy przeprowadzone nad przedmiotami, z których najważniejsze przytoczyliśmy, wydały sporo cennego plonu.

Preludya wyborcze w Rossyi.

W Rossyi już obecnie — choć jeszcze dość czasu pozostaje — zajmują się żywo kwestyą wyborów do czwartej Dumy. Jak z dzienników rossyjskich wnosić wypada, zanosi się na to, że w przyszłej kampanii wyborczej roli wybitnej nie odegrają październikowcy, Rząd bowiem — jak było podczas kampanii wyborczej przed trzecią Dumą — poparcia już im swojego nie da. Powtóre, październikowcy rozbili się na „prawych“ i „lewych“. Pierwsi niewątpliwie zawrą sojusz zaczepno-odporny z nacyonalistami w tym sensie, że październikowcy prawi będą popierali kandydatów nacyonalistów tam, gdzie ich kandydaci nie będą mogli mieć większości głosów, nacyonaliści zaś dopuszczą do mandatu prawego październikowca, gdy czuć będą, że ich własny kandydat nie przejdzie. Na prowincyi organizacye październikowców

---

32)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

IX.

Prawdziwie to doktor Łukasz Malchrowi powiadał, jako pan Trzaska cale inszy stał się człowiek i zgoła duchem niepodobny, kiedy oto po leciech, do miasta, kędy było urząd sprawował, powrócił.

Inszy w nim duch zaiste i insze w rozumie jego o wszech rzeczach żywiących pomyślenie w tej dobie, niżli dawniej, kiedy to jako podpisarz krakowski, obowiązkom magistrackim dosyć uczyniwszy, spokojnem sumieniem z przyjacioły się przy winie pod „Mynnicą“ ucieszał. Melankolik był z przyrodzenia, toż rad wesela szukał i radości, wszelako nienazbyt głową biedząc, jakowa by zaś być miała żywota ludzkiego treść rzeczywista.

Jedno mu było: sprawiedliwe, czy niesprawiedliwe prawa Rzeczypospolitej, a mężów rząd dzierżących mniemanie, że wraz czyście, coby w magistracie uradzili pochwalał, a w księgach to pięknie spisawszy, już z sercem letkiem, a myślą niefrasobliwą odchodził i o swoje jeno zdrowie, a humorów mierne postanowienie pilnie się starał.

A czemu? A to temu, że z mała nauczony był in verba magistri ślepo wierzyć, a własnej głowy, sprawą pospolitą nie zaprzątać, owszem za sprośną i zgoła nieprzystojną rzecz miałby sobie gesta przełożonych w jakiej niebądź mierze szanować i onym własną się chęcią przeciwić.

A zaprawdę, jest ci chęć ludzka, jeśli jeno rozumem będzie rządzona, do cnoty niezwykłej i uczynków wielkich wiodąca, wszelako nie każdy chcieć dobrze potrafi.

Wszakże jako wiadomo, i Trzaska pisarzem prawa wyższego magdeburskiego, by corychlej chęć miał ostać, czego niemało Niemcowi Balcerowi zazdrościł, od czego gryzł się w sobie i trapił ustawicznie, przed się iżby sobie czembądź we własnym losie lepiej zachował, poradzić nie umiał i zaprawdę próbować nie próbował. A szło to dwojakim obyczajem: Raz z tej przyczyny, że nazbyt subtelnej natury był człowiek, więc nizacz do siebie grubiaństwu dostępu nie dawał, a w prawie przyrodzonem, które moc mocą, a podstęp podstępem odeprzeć dopuszcza, wymówki mieć nie chciał; po drugie też lenistwa kęs tam było, że się do srogich a mocnych występków nie kwapił i cicho z dnia na dzień, żywota zażywając, małem się, choć melancholicząc niezgorzej, obejść musiał.

Przecz niekiedy markotno mu było, nawet barzo, bo co jest gorszego, kiedy się trapisz a gryziesz, kisisz sam w sobie z cudzego dobra, którego tobie albo przyrodzenie, albo lenistwo osobne nie dało?

Pan Trzaska pono z rycerskiego rodu pochodził, który dziś jeszcze w Rzeczypospolitej wielkie przewagi ma i siła ziemi w ręku swoich dzierży. Wszelako ród ten było rozrodził się nad miarę i jako ziemi niektórym nie stało, tedy owi, iżby potrzebie zgodzić, prawo miejskie przyjąwszy, do cechów się wpisali. Tako jeden Trzaska prawo miejskie w Krakowie wziął u lapicidów galskich, których król Wielki Kazimierz do Krakowa z Paryża przyzwał, praktykę odbywszy, towarzyszem, a wnet i mistrzem znamienitym ostał. Ojciec pana Jana, Jarosz Trzaska, rzeźbiarzem był, figury świętych z drzewa i kamienia ciosał, a mówią, w warsztacie słynnego Wita Stwosza conajpierwszym towarzyszem się mienił. Wszelako młodo zmarł, w zwadzie od drugiego czeladnika mieczem przebit.

Zły to obyczaj zaiste w mieście na schadzkach, z bronią ku uszkodzeniu uczynioną bywać, bo ludzie, czując ją przy boku, prędcy są do uczynienia krzywd, z lada czego swary wszczynają, drugie biją i zabijają. A nie wiem, ażali gorsza rzecz może być, jako to, kiedy towarzysz towarzysza przez popędliwość życia zbawi, wdowę, a sierotkę małą od smętku i płaczu więdnące ostawiając.

Tako oto sierotą ostał opuszczoną w leciech nieledwie dziecięcych Jan Trzaska, u ubogiej wdowy, która zaiste majętności bogatych, jako prosta czeladniczka nad miarę nie posiadała, toż zaprawdę z trudem i mozołem syna wychowywać jej przyszło.

Wszelako z bożą a dobrych ludzi pomocą Jaśko na ludzi roście i pociechę dali-Bóg pani matce gotuje.

Przedsię już nie na rzemieślnika, wdowa Jaroszowa dała syna uczyć, a zwłaszcza ku lapicydom, żal za zabójstwo pana małżonka swego umiłowanego chowała, toż nizaczby chłopaka swego wśród onych zabijaków widzieć rada, a wraz o świętym stanie duchownym dlań roiła. Inaczej poszło, wszelako ku dobremu sie wszystko utkało końcowi.

Jako Piotrkowczykówna z domu, miała pani Jewa Jaroszowa wśród mistrzów krakowskich kilku powinowatych możniejszych, którzy pomocy swojej sierocie nie umknęli, i chłopcu do szkoły chodzić dali.

Aleć Jaśko, przeszedłszy trivium i quadrivium, zgoła o księżym chlebie nie myślał, ale do Akademii na filozofię jął chodzić i już mało nie gorzej bakałarz z niego prawy i scholastyk zawołany się uczynił.

Chuchała pani matka, dmuchała, pieściła, zabiegała....

Takie oto było mamine wychowanie pana Trzaski.

Zaszył się był młody Jaśko w księgi greckie i łacińskie, że i świata bożego za niemi nie widział. Jedno, że z przyrodzenia do nauk ciekawość miał okrutną, po drugie parł na to, iżby nad insze w pilności był celujący.

Tak oto w jednej izdebce z panią matką siedząc, mądrością starych autorów się ucieszał i zaiste od żaków, co ich tam w Akademii mnogość była nie mała, by od powietrza, stronił.

A czemu tak? Atoli temu, że iście owi młodzieńcy, choć i różnych stanów synkowie, nienazbyt się Trzasce godni zdali, ile że wiadomo, siła broją, sprośne żarty po mieście wyprawiają, nocy po ulicach z hałasem bieżą, niewinnym dzieweczkom pod okienka zachodzą, a drugie wręcz ze wszetecznemi niewiasty towarzystwa mieć się nie hydzą.

Wierę, więcej tam bywało zbytku, wrzasku, trefnowania, dokazowania, a zgoła bujnej swawoli, niżli nauki i statku dobrego. Niejeden, skoro się jeno żakiem w prześwietnej Akademii mienił, już od wszelakich obyczajów pospolitych wolnym być się mniemał i srogi tumult ze zgrają swoją czyniąc, spokojności obywatelów zaiste nietylko na ulicy zagrażał. Toż wiadomo, jako niektóry, iżby pieczenię wieprzową, a rosół smaczny, a kufel dobry, a inszą wygodę na każdy czas miał, mistrzowej jednej, to kupcowej się przymila, więc podchlebuje, więc oczy zawraca, więc słodkie słówka prawi, więc kantyleny miłosne misternie składa i niech jeno w odwieczerz pan mąż po pracy na schadzkę do gospody, albo-li do karczmy z towarzyszami pogwarzyć się wychyli, już ów do chłodniczka żoninego, łyżkę za pas zasadziwszy, chyłkiem pomyka i zaprawdę niekiedy uszczknienie uczciwości pospolitej a zgorszenie i skaza na czci mężowskiej od tego przychodziły.

(Ciąg dalszy nastąpi)

rozprzęgły się. Niektóre „sekcye“ prowincyonalne stronnictwa przeszły ostentacyjnie do obozu nacyonalistów. Słowem położenie październikowców jest tak fatalne, jak już dawno nie było. Stronnictwo też zwołuje walną naradę centralnego komitetu swojego do Moskwy. Ma się ta narada odbyć w najbliższym czasie.

Nacyonalistom lepiej dzieje się, gdyż przynajmniej mają kasę partyjną — pełną. Troszczy się o to dobrodziej stronnictwa, p. Bałaszow. Ale ani p. Kokowcew, ani minister spraw wewnętrznych nie będą popierali akcyi wyborczej nacyonalistycznej; nacyonaliści wiedzą o tem i ztąd właśnie wypływa ich kampania prowadzona przeciw p. Makarowowi. Rozumują bowiem, że łatwiej podważyć ministra spraw wewnętrznych, niż prezesa rady ministrów. Nacyonaliści spodziewają się, że już kto inny na stanowisku ministra spraw wewnętrzych, a nie Makarow da im podczas wyborów poparcie.

Ruszają się bardzo energicznie tak zw. bezpartyjni postępowcy. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że mają oni bardzo piękną przed sobą przyszłość w zbliżającej się kampanii wyborczej. Na czele centralnego komitetu ich organizacyi stoi wytrawny działacz polityczny, p. Jefremow. Nie ulega zaś wątpliwości, że ręka w rękę z postępowcami pójdą lewi październikowcy z p. Chomiakowem na czele. Może się tedy utworzyć wcale silny blok powołany do wprowadzenia do czwartej Dumy sporo żywiołu — umiarkowanie postępowego.

Kadeci nie będą bardzo liczyli na kandydatów własnych; szukają zbliżenia się z postępowymi wogóle żywiołami; dotąd jednak nie nawiązał p. Milikow żadnych poważniejszych rokowań z p. Jefremowem. Zanosi się na to, że kadetów „czystej rasy“ wejdzie do czwartej Dumy niewielu.

Ze skrajnych stronnictw lewicowych daje przedwyborczy znak życia o sobie tylko t. zw. grupa pracy (trudowicy), szukając aliansu z kadetami na prowincyi, zabiegając o alians z socyalnymi-demokratami.

Tak obecnie wygląda w najogólniejszych zarysach ruch przedwyborczy w Rossyi.

Budżet wojenny Anglii.

Podaliśmy wczoraj główne cyfry budżetu angielskiego. Niezwykle pomyślny wynik preliminarza przypisać należy nietylko pomyślnym konjunkturom, lecz także okrojeniu budżetu floty. Bliższy jednak rzut oka na to okrojenie doprowadza do wniosku, że nie sprawiało ono zbyt wielkich trudności i że wcale nie uszczupla największej potęgi morskiej tego świata.

Przedewszystkiem mniejsza cyfra ogólna wynika ztąd, że zniknęły z budżetu ostatnie raty za 8 pancerników, rozpoczętych w r. 1909; natomiast wydatki na wyekwipowanie i utrzymanie floty znacznie wzrosły. Co zaś do nowych statków, to według komentarza dołączonego do projektu, „cyfry są ustalone w przypuszczeniu, że obecne programy flotowe innych mocarstw nie ulegną przemianie i zwiększeniu; w razie, gdyby to nastąpiło, ministerstwo marynarki musiałoby wystąpić z żądaniami dodatkowemi, tak co do pieniędzy, jak co do żołnierza“.

W tym ostatnim kierunku budżet domaga się żołdu dla 136.000 marynarzy, o 2000 więcej, niż w okresie ubiegłym, co pociąga za sobą prawie 3 miliony franków rocznego wydatku więcej. Urosły też koszta robót portowych; w szczególności prace nad nową podstawą operacyjną na morzu Północnem w Rosyth i w Portsmouth doszły obecnie do punktu kulminacyjnego i wymagają wielkich wkładów corocznych, jeżeli mają być skończone w terminie przepisanym. Owo zmniejszenie kredytów na nowe statki przedstawia się w praktyce jako wydatek 349,275.000 na lata 1912—1913, w stosunku do 376,575.000 w okresie ubiegłym. Różnica wynosi przeto 27,300.000 franków. Z oszczędności tej pochłaniają inne pozycye tyle, że ostateczna oszczędność wyniesie zaledwie 8 milionów.

Co do nowych budowli w okresie budżetowym, przewidziana jest budowa 4 wielkich pancerników, 8 pancerników lżejszych, 20 kontrtorpedowców, oraz pewnej liczby łodzi podwodnych i statków pomocniczych. Nawiasem zauważyć wypada, że określenie „pancernik lżejszy“ pojawia się raz pierwszy w terminologii marynarki angielskiej; odnosi się ono do nowego typu statków, nie posiadającego jeszcze nazwy technicznej. Będą to zapewne krążowniki lekkie i szybkie, lecz zaopatrzone w takie pancerze, aby nie mogła im szkodzić artylerya statków równie szybkich, a słabiej opancerzonych.

Z dniem 1 kwietnia r. b. na warstatach angielskich znajdować się będzie 10 pancerników liniowych, 6 krążowników pancernych, 8 krążowników opancerzonych lżejszego typu, 2 krążowniki bez pancerzy, 31 kontrtorpedowców i 15 łodzi podwodnych; w okresie budżetowym wejdą w służbę czynną, po wykończeniu, 4 pancerniki liniowe, 4 krążowniki opancerzone, 2 krążowniki bez pancerzy, 20 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych.

Osobny rozdział poświęcono w budżecie awiatyce wojskowej, o ile łączy się bezpośrednio z marynarką. Według komentarza urzędowego „poczyniono wszelkie zarządzenia, aby otrzymać natychmiast potrzebny sztab oficerski, odpowiednią liczbę pilotów i statków powietrznych“.

Prasa niemiecka przyjęła *exposé* budżetowe angielskie dość sceptycznie. Berliński *Local Anzeiger* oświadcza z ironią, że pokojowy nastrój Anglii wyraził się w redukcyi wydatków o 8 milionów na przeszło miliard ogólnego wydatku. Prawda, że Anglia zbuduje o jeden wielki pancernik mniej, niż w r. z., że liczba marynarzy zwiększy się tylko o 2000, w miejsce 3000, lecz wszystko to razem nie przedstawia zmiany zasadniczej. Zresztą pierwszy lord admiralicyi oświadczył, że cyfry obecne zależne są od tego, czy inne mocarstwa utrzymają się w granicach swych planów flotowych. Gdyby to nie nastąpiło, Anglia powiększy swój budżet. Podobnie — kończy organ berliński — mówił p. Delcassé w komisyi marynarki Izby deputowanych. To nazywa się *entente cordiale*.

W podobnym duchu wyraża się *Morgen Post*, stwierdzając, że cyfry angielskiego budżetu są jasne i nie przemawiają za pogłoskami o zbliżeniu się angielsko-niemieckiem. Żądania kredytowe pozostały mniej więcej na dawnym poziomie. Zresztą rokowania między Niemcami a Anglią zostały chwilowo przerwane, jak ogłosił właśnie p. Schiemann w *Kreuz Ztg.*

Z pism angielskich prawie wszystkie kładą nacisk na komentarz półurzędowy, według którego cyfry budżetu angielskiego są kalkulowane według programów flotowych innych państw i ulegną natychmiastowej zmianie, gdyby programy te jej uległy. Niemcy w ostatnich trzech latach budowały 4 wielkie pancerniki na rok — Anglia odpowiedziała w tychże trzech latach ośmiu, pięciu i pięciu, razem ośmnastu przeciw dwunastu niemieckim. W roku obecnym program flotowy niemiecki przewiduje budowę tylko 2 wielkich pancerników, Anglia czterech, więc pozornie przekracza proporcyę 3 : 2, lecz tylko pozornie, gdyż przeciętna cyfra nowych pancerników niemieckich na lata najbliższe wynosi 2 i pół, czyli, że Anglia znów znajdzie się we wspomnianej proporcyi, którą rząd i opinia publiczna uznały za jedynie właściwą.

Protektorat marokkański.

Podpisany dnia 30 marca przez sułtana Muley Hafida traktat w sprawie oddania Marokka pod protektorat Francyi jest niemal wiernem powtórzeniem obu tunetańskich traktatów z lat 1881 i 1883. Na mocy tego traktatu wszystkie zagraniczne sprawy Marokka obejmuje odtąd Francya. Ma ona swego przedstawiciela na dworze sułtana, generalnego rezydenta, który jest równocześnie ministrem spraw zagranicznych Marokka. Sułtanowi nie wolno ustanawiać żadnych własnych przedstawicieli zagranicą, wyrzeka się zatem tz. czynnego prawa misyj dyplomatycznych. Wolno wprawdzie sułtanowi przyjmować obcych posłów, ale porozumiewać się z nimi może jedynie za pośrednictwem francuskiego generalnego rezydenta. Zatem tz. bierne prawo misyj dyplomatycznych pozostaje mu zachowane tylko formalnie.

Traktaty i konwencye zawierać może w przyszłości Marokko tylko za zezwoleniem Francyi.

Na wewnątrz pozory samoistności zachowuje Marokko przez to, że posiada własną armię, dalej przez zarząd sądowy i finansowy. Załogi swe może Marokko osadzać we wszystkich miejscach, jakie uzna za odpowiednie dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa handlu. Zniesienie kapitulacyj stanowi przedmiot osobnych układów z interesowanemi państwami. W Tunisie zgodziły się na to prawie wszystkie europejskie mocarstwa. Orzekają też tam sądy francuskie w sprawach spornych nietylko między innymi obcokrajowcami, lecz także między obcokrajowcami a Tunetańczykami.

Jeszcze ważniejsza niż samo podpisanie traktatu protekcyjnego przez sułtana jest okoliczność, że rząd Republiki zdecydował się na krok ten, zanim stanęło ostateczne porozumienie z Hiszpanią. W Paryżu zwalają winę za to na opieszałość i chwiejność gabinetu Canalejasa. Jak przy tej sposobności pisma paryskie twierdzą, miał ambasador francuski w Madrycie Geoffray otrzymać od prezydenta ministrów Poincarégo polecenie, by rządowi hiszpańskiemu przedstawił przykre wrażenie, jakie na narodzie francuskim wywarło stanowisko Hiszpanii.

Francya zresztą była istotnie zmuszona z innych przyczyn do jak najrychlejszego załatwienia sprawy marokkańskiej. Arabowie wzdłuż wybrzeży północn. Afryki, pod wpływem wypadków w Trypolidzie objawiają silne wzburzenie, a w samem także Marokku, zwłaszcza w okolicy Marrakesz wybuchły poważne niepokoje. Wieści o nieugiętym oporze islamu w Trypolidzie rozbudziły uświadomienie sił własnych wśród szczepów berberskich. Przytem kaidowie (krajowi sędziowie), wiedząc, że koniec ich władzy bliski, likwidują pośpiesznie interesy swe w ten sposób, że życie i mienie ludności jest w wielu miejscach narażone na poważne niebezpieczeństwo. Zupełnie też w myśl zasady *après nous le déluge* postępują czcigodni członkowie maghzenu. I trudno się nawet dziwić, biorąc na uwagę, że wśród ludności Rifu korsarstwo jest instytucyą niemal uświęcona przez prawo zwyczajowe, że n. p. największem uczczeniem pamięci ojca jest, gdy syn wielbi go jako strasznego rozbójnika. Francuski publicysta, Robert de Caix, który dłuższy czas spędził w Marokku, świeżo właśnie w *Afrique Française* przedstawił szereg niesłychanych okrucieństw dla zilustrowania, jak gospodarują w Marokku w oczekiwaniu francuskiego protektoratu.

Tak więc Francya miała racyę, spiesząc się z stworzeniem nowego stanu rzeczy, który dozwoliłby jej uporządkować stosunki.

---

25)

CZARODZIEJKA Z GUILDO

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XI.

(Ciąg dalszy).

Pan de Preuilly był razem z synem na łące, przed pałacem, przeglądając krowy, które miały być zapędzone na targ do Ploubalay, gdy dwie postacie męskie ukazały się pomiędzy drzewami na drodze.

— Kto przybywa do nas? — spytał hrabia.

Arnold przysłonił oczy od słońca rękami i patrzył.

— A ojcze, oto wczesna wizyta....

— Ale któż taki?

— Niema wątpliwości.... Dominik.

— Ogrodnik pani de Kermeric?

— Tak, ojcze.

— I.... i Rajmund, w takim razie?

— Bardzo możliwe, ojcze..... chociaż..... Tak, to on, z pewnością.... trochę ociężalszy....

Pan de Preuilly brew zmarszczył i głosem bez dźwięku:

— Czego on tu chce?

Arnold ośmielił się powiedzieć:

— Ojcze, nie zapominaj, że jeżeli jego matka zawiniła przeciw tobie, on sam postępował bez zarzutu w rzadkich wypadkach, gdy znalazł się w twojej obecności.

— To prawda. Muszę go przyjąć uprzejmie. Idź otwórz bramę żelazną.

I ponieważ Rajmund wydawał mu się mocno zmieszany, gdy widzieć go już można było:

— Musi mieć strach przedemną — pomyślał hrabia. — Moja córka będzie mi wdzięczna, żem wyszedł naprzeciw niego.

I postąpił ku Rajmundowi, który już uścisnął rękę Arnolda. Grzecznie, lecz zimno z nim się przywitał, gdy gość, głosem nieco zdławionym, przerwał mu:

— Pan daruje, że przychodzę o tak niewłaściwej porze, bez zapowiedzenia. Wiem, że powinienbym naprzód prosić o chwilę rozmowy....

Te pierwsze słowa przyjemne wrażenie uczyniły na panu de Preuilly, który rzekł:

— Przedewszystkiem, winszuję panu niespodziewanego szczęścia....

Lecz Rajmund znowu mu przerwał:

— Później, panie hrabio.... później po myślimy o mnie samym.... W obecnej chwili szukamy mojej biednej siostry mlecznej, która nie wróciła na noc do wsi i która, według niektórych wskazówek, mogłaby życie sobie odebrać.... Mamy już tylko jedną nadzieję, że może udzielono jej gościnności na folwarku u pana....

W tej samej chwili Emelina ukazała się w jednem z szerokich okien fasady. Nie mogła nic dokładnie widzieć w oślepiającym blasku słońca, ale co było dla niej pewne, to, że tam, na dole, ojciec jej rozmawiał uprzejmie z jakimś młodym człowiekiem, którego plecy tylko widziała i że Dominik stał z szacunkiem o kilka kroków dalej.

— Rajmund!... Rajmund jest u nas!... Już!... Mój Boże! czy będę miała siłę!... Rajmund!...

Czyż mogła zejść na dół, stanąć z nim oko w oko i nic nie dać poznać po sobie? Upadła na krzesło i siedziała tak chwilę. bezwładna. Lecz zastukano zlekka do drzwi i zanim odpowiedziała, Arnold wśliznął się do niej.

— Widziałaś go? — spytał cały drżący.

— Tak... tak... — szeptała.

— Pamiętaj... ze względu na ojca, panuj nad sobą... Wreszcze, rzecz niesłychana, ojciec dobrze go przyjął... A teraz, czy wiesz coś o Naïc?

— Ja?... Co chcesz przez to powiedzieć?... Naïc?

— Nie wiesz, gdzie się obecnie znajduje?

— U swojej starej ciotki, w Guildo... Nie byłaby odjechała do Paryża nie pożegnawszy się ze mną.

— Bo... utrzymują, że... zrozpaczona wiadomością o śmierci Anzelma Treburnec... że... że się... rzuciła do Arguenon... Rajmund właśnie to mówił ojcu...

— Ach! mój Boże!... ach mój Boże!...

Emelina była cała drżąca i wpatrywała się wzrokiem osłupiałym w brata, który powtórzył jej w kilku słowach opowiadanie Rajmunda, o czepku zakrwawionym, który znaleziono u stóp ruin i t. d.

— W Guildo?

— Tak, w Guildo.

— Och! biedna dziewczyna!... biedna dziewczyna!...

I Emelina, z sercem srodze ścieśnionem, domyśliwała się dramatu, który zaszedł: Naïc udała się do ruin mniej więcej o tej samej porze co ona; musiała być obecną przy wybuchu jej szczęścia, szczęścia, którego sama nigdy już nie zazna... I śmierć wydała jej się rzeczą całkiem naturalną, aby połączyć się ze swoim Anzelmem Treburnec.

— Rajmund jest bardzo strapiony — zakończył Arnold, — bardzo!

— Kochał ją prawie jak siostrę rodzoną... I ja także, Arnoldzie, kochałam ją, po mimo...

Zawstydzona, dodała:

— Pomimo tego, co mówią o niej w okolicy...

— Czy czujesz się dość silną, aby się znaleźć w obecności pana de Kermeric?

Wyprostowała się i spojrzała w małe lusterko, jedyne, które posiadała.

— Jestem gotowa.

Zeszła dość odważnym krokiem z szerokich kamiennych schodów, u stóp których stał Rajmund plecami do światła. Pana de Preuilly już przy nim nie było. Prosił pana de Kermeric, żeby na niego poczekał i poszedł osobiście wypytać na folwarku o Naïc.

Rajmund skłonił się ceremonialnie przed młodą dziewczyną i grając konieczną komedyę, przeprosił za tak wczesną wizytę.

Nie mówiąc ani słowa, Emelina ukazała mu drzwi wielkiej sali, a potem rzuciła błagalne spojrzenie bratu. Arnold zrozumiał i został w klatce schodowej, gdy tymczasem młodzi ludzie wchodzili do salonu, którego okienice były jeszcze zamknięte. Tam, zdala od wszelkiego przymusu, Emelina mogła wyciągnąć obie ręce do Rajmunda, który okrył je pocałunkami. Następnie, głosem pełnym łez:

— Och! Rajmundzie!... Nasza biedna Naïc... Musiała być w Guildo jednocześnie z nami?...

— Niestety! — szepnął. — Przypominasz sobie... ten straszny okrzyk.... nagle?...

— Tak, tak... nasze szczęście ją zabiło, Rajmundzie! nasze szczęście!

XII.

Głębokie milczenie panowało pomiędzy baronową de Kermeric a jej synem, od kiedy Rajmund, podczas obiadu, opowiedział jej o swoich daremnych wysiłkach z rana i po południu, gdyż cały ten dzień poświęcił na poszukiwania biednej Naïc i nigdzie, ani w Garde-Saint-Cast i w Saint-Jacut, tak samo, jak we Frochais nie znalazł żadnego śladu zaginionej. Jedyną rzeczą zyskaną, której się dowiedział to, że stara babka, jedyna krewna, którą Anzelm Treburnec posiadał jeszcze w Garde-Saint-Cast, umarła od dwóch lat, ciągle utrzymując, że jej chłopak kiedyś powróci. Biedne staruszki zawsze miewają podobne złudzenia!

A teraz, matka i syn siedzieli razem w pokoju baronowej. Chwilami głębokie westchnienie podnosiło pierś Rajmunda; a matka, wpatrując się w niego obumarłym swoim wzrokiem, odgadywała, że jest nieszczęśliwy, zakłopotany.

— Co ci jest, mój Rajmundzie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemniej jednak wprowadzenie protektoratu stworzy nowe pola tarcia pomiędzy Hiszpanią a Francyą. Na dowód dość wspomnieć, że sułtan w myśl traktatu protekcyjnego może porozumiewać się z Hiszpanami także w obrębie ich sfery wpływów, jedynie za pośrednictwem francuskiego gener. rezydenta, którego Hiszpania, dopóki z Francyą nie dojdzie do porozumienia, poprostu nie uznaje.

Dyferencye zaś między Republiką a sąsiedniem królestwem są ciągle jeszcze dość znaczne. Między innemi domaga się Hiszpania, by w jej sferze wpływów pozornym władcą był osobny kalif, jako zastępca sułtana. Francya godzi się na to, wszakże pod warunkiem, by kalifa tego mianował sułtan — Fezu, innemi słowy, żeby to była kreatura francuska, przeciwko czemu znowu protestuje Madryt. Drugą trudność przedstawia sprawa kolei Tanger-Fez. Wedle propozycyj Francyi miałby budowę rozpisać sułtan, a do ubiegania się o nią dopuszczone byłyby wszystkie państwa. Ale kolej mimo tego pozostałaby wówczas francuską, bo nadzór nad nią wykonywałaby Francya i ona mianowałaby urzędników.

Na to znowu Hiszpania nie zgadza się. Najważniejszą jednak kwestyę stworzyło oświadczenie Hiszpanii, iż nie ustąpi ani jednej piędzi ziemi, na której postała stopa hiszpańskiego żołnierza. Z tej też przyczyny wzbrania się wydania Kap Agua po lewym brzegu Muluja. W cyfrach różnica zapatrywań przedstawia się tak, że Francya pragnie tam przyznać Hiszpanii 40.000, a sama zagarnąć 140.000 klm. kw.

A ponad wszystkiem unosi się jeszcze problem morza Śródziemnego, które niegdyś, jeszcze za Ludwika XIV, uważała Francya za *mare nostrum*, a gdzie dziś czuje się wciśniętą pomiędzy Włochów w Trypolidzie, Hiszpanów w Marokku i przez Anglię — zewsząd.

Może też niema przesady w tem, gdy Gabryelowi Hanoteaux, b. ministrowi spraw zagranicznych, w jednym z ostatnich jego artykułów roztoczyła się przed oczami wizya nowożytnej, przyszłej wojny punickiej nad brzegami morza Śródziemnego.

KRONIKA.

Lwów, 5 kwietnia.

Kalendarz.

Sobota (6 kwietnia):

Wielka Sobota. — Celestyna p. — Świętobora. — Wel. Subota. — Zacharya prep.

Wschód słońca o godzinie 4·53 rano, zachód słońca o godzinie 5·59 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 stopni C.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły rzym. kat. komitetowi budowy kaplicy w Kuhajowie, powiatu lwowskiego, na dokończenie tej budowy zapomogi w kwocie 200 kor.

— **Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef** przybył wczoraj z Kołomyi przez Stryj do Lwowa, chcąc przez Przemyśl udać się do Chyrowa.

Wobec tego, że na linii tej z powodu ostatniej zawiei śnieżnej pociągi nie kursują, Najd. Arcyksiążę po półgodzinnym pobycie na tutejszym głównym dworcu kolejowym, wyjechał z powrotem do Kołomyi.

— **JE ks. Arcybiskup Bilczewski** nie będzie w tym roku przyjmował na święcone z powodu zupełnej przebudowy pałacu arcybiskupiego.

— **Najprz. ks. biskup dr. Bandurski** nie będzie w tym roku przyjmował na święcone.

— **Prezydent miasta p. Neumann** przyjmować będzie na święcone w poniedziałek od godziny 12 w południe.

— **Stypendya rzymskie.** Zgodnie z zatwierdzonym przez rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty z d. 26 marca 1901 l. 628 K. U. M. statutem „*Istituto austriaco di studii storici*" w Rzymie nadane zostaną z początkiem najbliższego przyszłego okresu studyów, t. j. od 1 października 1912, stypendya dla poparcia naukowych studyów w Rzymie (stypendya rzymskie).

Warunki uzyskania takiego stypendyum są następujące:

Austryackie obywatelstwo państwowe, wykazanie się ukończonemi studyami uniwersyteckiemi, jakoteż złożonym egzaminem państwowym lub nauczycielskim, albo uzyskanym stopniem doktora, zupełne opanowanie historycznych nauk pomocniczych, znajomość języka włoskiego i przedłożenie pracy naukowej.

Ubiegający się, którzy są już na posadach, winni ponadto wykazać dopuszczalność urlopu.

Ubiegający się, którzy nie są jeszcze na posadach, mogą być na życzenie przyjęci jako nieadjutowani praktykanci do jednej z bibliotek uniwersyteckich lub naukowych, a równocześnie otrzymać urlop na czas poboru stypendyum.

Rzymskie stypendya nadaje się w regule na czas od początku października do końca lipca, t. j. na przeciąg 9 miesięcy; wyjątkowo wszakże mogą być nadane również na czas krótszy.

Podania wnosić należy do Ministerstwa wyznań i oświaty najdalej do d. 15 maja b. r.

Później nadesłane podania uwzględnione będą jedynie w miarę okoliczności.

Kwota stypendyjna, która ma służyć na pokrycie kosztów podróży do Rzymu i powrotu ztamtąd, jakoteż kosztów pobytu w Rzymie, ustanowiona będzie w każdym wypadku osobno, z uwzględnieniem stosunków kandydatów.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał I. i II. klasom pryw. gimnazyum „Towarzystwa prywatnego gimnazyum" w Brzesku na rok 1911/12 prawo publiczności.

— **X. walny Zjazd delegatów Polskiego Tow. Pedagogicznego.** Przy końcu wczorajszego posiedzenia przeprowadzone wybory do zarządu głównego P. T. P.

Z miejscowych wybrano: pp. Korneckiego Jana, Szczurkiewicza Ferdynanda i Zdeka Władysława; z zamiejscowych: pp. Buciewicza Jul. (Trembowla), Dziadeckiego L. (Leżajsk), Majeranowskiego Wal. (Kołomyja) i Malika Bron. (Tołszczów). Do komisyi rewizyjnej wybrani: pp. Mięsowicz Wł., Nebelski J., Kmieć Wł., Mucha M. i Iwiński Ant.

Wiceprezes p. Polaczek zamknął obrady serdecznem przemówieniem, dziękując delegatom za pracę i poniesione trudy, p. Żurakowski zaś z Przemyśla podziękował imieniem zjazdu p. Polaczkowi za prowadzenie obrad. Nieobecnemu z powodu choroby prezesowi dr. Tomaszewskiemu uchwalono przesłać najserdeczniejsze życzenia powrotu do zdrowia i podziękowanie za jego pracę dla Towarzystwa i nauczycielstwa.

Po skończeniu Zjazdu odbył Zarząd posiedzenie, na którem ukonstytuował się następująco: prezes dr. Fr. Tomaszewski, wiceprezesi pp Piórkiewicz J. i Polaczek St., sekretarz J. Kornecki, zast. Kapałka Fr., dyrektor Siciński M., zast. Zdek Wł., skarbnik Szczurkiewicz Ferd. Członkowie miejscowi: Brzeziński W., Majerski St., Rudnicka M., Stachoń L., Szajowski Ed.; zamiejscowi: Bieniowski St. (Zaleszczyki), Buciewicz J. (Trembowla), Dziadecki L. (Leżajsk), Jakubowski K. (Przemyśl), Majeranowski W. (Kołomyja), Malik Br. (Tołszczów), Maksymczuk A. (Złoczów), Manierski W. (Jedlicze), Nowakowski J. (Stryj), Przepiliński Hier. (Komarno), Wasung J. (Lwów), Wielgus Fr. (Pilzno).

— **Stanowisko Towarzystw zaliczkowych wobec przesilenia pieniężnego.** Na konferencyi reprezentantów Towarzystw zaliczkowych, należących do wszystkich czterech krajowych Związków (Związek stowarzyszeń (polski), Kraj. Sojuz rewizyjny (ruski), Powszechny Związek (żydowski) i ruski rewizyjny Sojuz (staro ruski) stow. zarob. i gosp., która odbyła się dnia 1 kwietnia b. r. w lokalu akcyjnego Banku związkowego pod przewodnictwem prezesa p. Biechońskiego i przy współudziale dyrektora Banku krajowego radcy dr. Alfreda Zgórskiego powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Stwierdzając zdrowy rozwój gospodarczy w kraju i stały wzrost wkładek oszczędności w naszych instytucyach krajowych i zupełne ich bezpieczeństwo, my reprezentanci wszystkich krajowych Związków i stowarzyszeń porozumieliśmy się na dzisiejszem posiedzeniu co do wprowadzenia stałych stosunków między stowarzyszeniami za pośrednictwem naszych Związków w interesie rozwoju zdrowego kredytu.

Doradzamy zarazem stowarzyszeniom, aby nie wiążąc kapitałów w długoterminowe kredyty, wytężyły wszystkie swe siły dla uczynienia zadość rzetelnym potrzebom swoich członków.

— **Święcone w Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w sobotę po świętach, dnia 13 b. m., o godz. 8 wieczorem.

— **Z powodu zawiei śnieżnej** wstrzymano z dniem 4 b. m. ruch ogólny na szlaku Kopeczyńce-Husiatyn aż do odwołania, a na szlaku Chryplin-Nadwórna, linii Chryplin-Delatyn-Körösmező przypuszczalnie na 48 godzin. Ruch ogólny między Nadwórną, Delatynem i Körösmező, utrzymuje się i nadal z wyjątkiem pociągów nr. 3119 i 312.

Wstrzymano dalej ruch pociągów towarowych między Stanisławowem a Stryjem, jakoteż między Białą-czortkowską i Zaleszczykami dnia 3 b. m. na trzy dni.

— **Koło literacko-artystyczne** odbędzie walne zgromadzenie w piątek, po świętach, dnia 12 b. m., o godzinie 8 wieczorem. Na porządku dziennym, prócz sprawozdań i wyborów 4 ustępujących członków wydziału: Sprawa budowy własnego domu i wspólność Koła w obchodzie 50 rocznicy 1863 r.

— **Wydział centralny »Rodziny«** przeniósł się pod l. 5 ul. Trzeciego Maja, I. piętro, w dziedzińcu.

— **Wielki raut** przygotowuje Koło literacko-artystyczne na sobotę, 20 b. m. Prócz produkcyj muzykalno-wokalnych odegrana będzie komedyjka Rostanda.

— **Licytacya.** Dnia 12 b. m. o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Pułk ułanów nr. 4,** który stał dotąd załogą w Żółkwi przybył wczoraj po sześciotygodniowym pochodzie do Wiener-Neustadt.

— **Wydział Towarzystwa kolonij leczniczych dla dzieci w Rymanowie** ogłasza, iż I. sezon ma trwać od 18 czerwca do 23 lipca, II. sezon od 23 lipca do 31 sierpnia b. r.

Kolonie przyjmują dzieci — chłopców i dziewczęta, w wieku od 7 do 13 lat. Do podań należy dołączyć metrykę lub wyciąg z metryki, tudzież potwierdzenie szkolne, iż podający się, lub podająca się zachowują się co najmniej dobrze. Zamiejscowi mogą załączyć świadectwo lekarskie. Do podania potrzeba też załączyć marki pocztowe na 35 hal. na zwrot dokumentów. Lokal Towarzystwa ul. św. Mikołaja 21 od godz. 12—1 w południe.

— **Ślub** p. Władysława Sadłowskiego, profesora Politechniki lwowskiej, z pną Jadwigą Wolską, córką Kazimierza i Felicyi z Mieczkowskich, odbędzie się 9 b. m. o godz. 11 przed połud. w kościele arcybiskupim łać. we Lwowie.

— **»Żywy dziennik«.** Czysty dochód rautu, urządzonego 24 marca w salach Kasyna miejskiego, na dochód Domu sierót pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi, wynosi 1758 koron 30 hal. Rezultat ten dodatni zawdzięczamy w pierwszym rzędzie Maryi hr. Tyszkiewiczowej, protektorce rautu i jej wielkiej ofiarności, oraz całej „Szanownej Redakcyi" naszego „Żywego dziennika", a mianowicie paniom: Zofii i Irenie Mrozowickim, Maryi Wolskiej, Ewie hr. Dzieduszyckiej, Anieli Glogierównej i Maryi Sobolewskiej, oraz panom: Władysławowi Bełzie, Tadeuszowi Czapelskiemu, Michałowi Rollemu, Zygmuntowi Radzimińskiemu, Stanisławowi Niewiadomskiemu, Henrykowi Zbierzchowskiemu, Adamowi Zagórskiemu, Klewemu, Czesławowi Krzyżanowskiemi i Władysławowi hr. Wolańskiemu. Wszystkim składamy niniejszem imieniem własnem i sierót serdeczne: Bóg zapłać!

Anna Wolańska, Olga Jełowicka, Jadwiga Papara.

— **Z kolei.** Przerwa, jaka spowodowana została katastrofą śnieżycy z dnia 3 kwietnia na liniach kolei lokalnych, wychodzących ze Lwowa, a to Lwów-Bełżec i Lwów-Stojanów, a także na linii Lwów-Sambor-Drohobycz, zostanie usunięta przypuszczalnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Na kolejach lokalnych Lwów-Jaworów podjęty zostanie ruch osobowy na części szlaku Lwów-Janów w dniu dzisiejszym pociągiem nr. 3253, na szlaku zaś Janów-Jaworów w dniu jutrzejszym pociągiem nr. 3251.

Zamknięte dla ruchu ogólnego są linie Lwów-Podhajce, Stryj-Ławoczne, Sambor-Sianki, Tarnopol-Zbaraż i Nowy Łupków-Cisna, aż do odwołania.

Wkońcu nadmienia się, że 4 kwietnia najechała na szlaku Tarnopol-Zbaraż maszyna pomocnicza na pociąg nr. 5351, stojący pod Szlachcińcami w śniegu. Oprócz nieznacznych kontuzyj, których doznał pewien podróżny i dwie osoby z personalu kolejowego, wypadek ten nie spowodował żadnych innych następstw.

— **Nowa kombinacya ubezpieczenia na życie** w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. W tej ważnej sprawie zamieścimy w numerze jutrzejszym obszerniejsze wyjaśnienie.

— **Ze sztuki.** Wystawa jubileuszowa Seweryna Obsta w salach Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie będzie zamknięta z powodu Świąt Wielkanocnych w sobotę i niedzielę, t. j. 6 i 7 b. m.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Abraham Adler w Przeworsku i Ozyasz Schubert Lwów, ul. Strzelecka.

— **Procesy szpiegowskie w Krakowie.** Krakowski sąd garnizonowy rozpatrywał w tych dniach sprawę Bogumiła Koušela, podoficera-dezertera, obwinionego o zbrodnię szpiegostwa. Obwiniony zbiegł w Ołomuńcu ze służby wojskowej i udał się do Warszawy; tam go przyjęto i zaproszono do służby szpiegowskiej, a następnie wysłano do Krakowa i polecono kradzież planów wojskowych z krakowskich koszar im. Arcyksięcia Rudolfa. W Krakowie wpadł szpieg w ręce policyi, która wydała go władzom wojskowym. Zdaje się Koušel był specjalistą w wykradaniu z koszar planów wojskowych; przed jego przybyciem spełniono kilka podobnych kradzieży w koszarach wojska pruskiego w Księstwie Poznańskiem. Sąd garnizonowy skazał obwinionego na 3 lata więzienia w twierdzy.

Drugi proces toczył się przed krakowskim trybunałem karnym w środę, przeciw niejakiemu Maryanowi Marcinowi Piechocińskiemu, pochodzącemu ze Lwowa.

Prokuratorya oskarżała Piechocińskiego o to, iż w latach 1906—1910 w Krakowie, Tarnowie, Zawadce i Wiedniu, zajmował się wojskowem szpiegostwem na rzecz obcego państwa; dalej obwiniony był Piechociński o występek z ustawy wojskowej z powodu uchylenia się od obowiązku stawiennictwa do poboru wojskowego w r. 1908, wreszcie o przekroczenie oszustwa i fałszywego meldunku.

Zebrany materyał śledczy wykazał, że Piechociński uprawiał szpiegostwo na wielką skalę w Galicyi, a także w Niemczech, Francyi i Anglii, na rzecz Rossyi. Po przeprowadzonej rozprawie wydał trybunał wyrok, zasądzający Piechocińskiego na dwa lata ciężkiego więzienia.

— **Rozbicie kasy w Podgórzu.** W nocy z wtorku na środę dokonano w Podgórzu śmiałego rozbicia kasy w kancelaryi zboru izraelickiego, mieszczącej się w domu przy ul. Józefińskiej l. 7. Nazajutrz o godz. 8 rano po otwarciu biura, spostrzeżono rozbitą kasę wertheimowską i natychmiast zawiadomiono tamtejszą ekspozyturę policyi. Na miejsce przybył naczelnik ekspozytury starszy komisarz policyi dr. Krzyżanowski i zarządził śledztwo. Zebrane poszlaki wskazują, że sprawców włamania było trzech lub czterech; skorzystali oni z żydowskich świąt i zmniejszonego ruchu. Po godz. 10 otworzyli wytrychem główną bramę, następnie również wytrychem drzwi w podwórzu od kancelaryi zboru, podjęli „robotę" około rozbicia kasy i odpowiedniemi narzędziami przecięli podwójne tylne blachy kasy. Zabrali 300 kor. w gotówce i około 3500 kor. w papierach wartościowych. Po spełnieniu kradzieży tą samą drogą wyszli z kancelaryi. Na miejscu nie pozostawili żadnych narzędzi. Policya rozesłała natychmiast depesze o kradzieży do urzędów policyjnych i posterunków żandarmeryi. O ile się zdaje, włamanie spełnili ci sami sprawcy, którzy niedawno rozbili kasy w zakładzie sierot na Kazimierzu w Krakowie i w zakładzie zastawniczym Pachoty w Rzeszowie.

Czas donosi w tej sprawie: Około rozbicia kasy musiało pracować 3 lub 4 ludzi; po spełnionej robocie wyrzucili na podłogę papiery wartościowe i książeczki oszczędności. Papiery były winkulowane, książeczki zastrzeżone, zabrali więc tylko część, przedstawiającą wartość około 3500 kor.; wątpić wszakże można, aby im się udała sprzedaż papierów.

△ **Małoletni zbieg.** Szesnastoletni Zygmunt Mildwurm, terminator krawiecki, zbiegł onegdaj z domu rodzicielskiego.

Mildwurm jest średniego wzrostu, blondyn.

△ **Znowu jedna kamienica się wali.** Tutejszej policyi doniesiono, że mury kamienicy przy ul. Sykstuskiej l. 64 silnie popękały i grożą zawaleniem się. Policya zawiadomiła o tem miejski Urząd budowniczy.

△ **Przytrzymanie zagadkowej pary.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymała wczoraj policya lwowska 19 letniego Izaaka Hermana, rzekomo czeladnika tapicerskiego z Jass i 20 letnią Pepi Steinerównę, dziewczynę lekkich obyczajów z Czerniowiec. Istnieje bowiem silne podejrzenie, że Herman est handlarzem żywego towaru i miał zamiar wywieźć Steinerównę do Ameryki, zwłaszcza, że znaleziono przy nim kartę okrętową i 325 kor.

△ **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu marcu pomocy w 919 wypadkach. Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1684, służbę zaś sanitarną pełni 14 lekarzy.

△ **Sprzeniewierzenie.** Karol Bäcker, płatniczy w restauracyi p. M. Lasockiego doniósł tutejszej policyi, że parobek Maksym Dąbrowski, któremu wręczył 300 kor., celem nadania na pocztę, kwotę tę sprzeniewierzył i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Dąbrowski pochodzi z Ceniowa, powiatu brzeżańskiego.

△ **Wypadek z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią.** Dziesięcioletni Stanisław Stojanowski, syn zarobnika, bawiąc się wczoraj po południu nabitym flobertem, obchodził się z nim tak nieostrożnie, że flobert wystrzelił, a kula utkwiła Stojanowskiemu w lewej nodze w okolicy stawu. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło chłopcu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** W sklepie Chaima Sonntaga przy ul. Bożniczej przytrzymano wczoraj na kradzieży marynarki Józefa Kołodkiewicza.

Do mieszkania dozorcy realności przy ul. św. Marcina l. 9 włamał się wczoraj zarobnik Tomasz Kuc i począł wyjmować z szafy ubrania. Nadszedł jednak na to właściciel mieszkania, przytrzymał złodzieja i oddał go w ręce policyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Kołakowski, b. właściciel dóbr ziemskich i b. urzędnik Wydziału krajowego ojciec ś. p. Klemensa b. współpracownika *Dziennika Polskiego*, w 93 roku życia;

w Poznaniu, Tadeusz Śniegocki, weteran z r. 1863, w 76 r. życia;

w Warszawie Feliks Wojciechowski, inżynier, założyciel akcyjnych fabryk Rudzkiego, w 72 r. życia.

— **Sprawa Damazego Macocha i tow.** Z Piotrkowa donoszą, że Macoch cofnął zrzeczenie się apelacyi i zwrócił się obrońcy swego,

adwokata przys. Kleyny z prośbą o wniesienie apelacyi od wydanego nań wyroku do Izby sądowej.

— **Zamordowanie robotnika.** W środę nad ranem żołnierz 3 pułku artyleryi Grzegorz Świszczak zamordował tasakiem na Grzegórzkach w Krakowie 21 lat liczącego robotnika Józefa Buczka. Patrol wojskowy aresztował mordercę. Powód morderstwa dotąd jeszcze niewiadomy.

— **Silny mróz i burze** wyrządziły na Węgrzech wielkie szkody i spowodowały przerwy w ruchu.

— **Samobójstwo.** W Budapeszcie zastrzelił się wczoraj komisyoner giełdowy Juliusz Kraus, właściciel firmy Kraus-Lukacs. Powodem samobójstwa miała być obawa przed aresztowaniem za fałszerstwo weksli na półtora miliona koron.

— **Pożar zamku ks. Metternicha.** Zamek ks. Metternicha w Kaczerowie spalił się. Pożar zniszczył cenną galeryę obrazów i archiwum z cennymi rękopisami.

— **Bestyalski żart na »prima aprilis«** urządził jakiś nieznany osobnik, który do pomocnika krawieckiego Sokala w Pradze wysłał telegram z doniesieniem, że matka jego, mieszkająca na wsi, umarła. Równocześnie matka Sokala otrzymała depeszę z wiadomością o śmierci syna. Matka natychmiast udała się do Pragi, syn zaś pospieszył do miejsca zamieszkania matki. Gdy Sokal przybył na dworzec w Pradze, ażeby kupić bilet jazdy, ujrzał swoją matkę, wysiadającą z pociągu. Na ten widok Sokał dostał nagle ostrego ataku szału i zaczął rzucać się na otaczające go osoby. Kilku policyantów ubezwładniło nieszczęśiwego i odwiozło do zakładu obłąkanych. Wdrożono śledztwo karne przeciw nieznanemu autorowi telegramów.

— **Wypadek na morzu.** W Poli, po ćwiczeniach na morzu, łódź z okrętu wojennego „Büffe“, wysłana w celu zabrania tarczy, przewróciła się wskutek gwałtownej burzy, przyczem siedzący w niej czterej marynarze wpadli do morza. Dwóch marynarzy utonęło, dwóch wydobyto, ale jeden z nich niebawem umarł wskutek wyczerpania.

— **Brutalny napad uliczny na księdza.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj na ulicy Bielańskiej wychodził z bramy ksiądz katolicki, w czasie, gdy ulicą przechodził pogrzeb prawosławny. Ksiądz, stojąc w bramie, uchylił kapelusza przed krzyżem i po raz drugi przed trumną. Gdy po raz drugi włożył kapelusz, nagle otrzymał silne uderzenie z tyłu w kark, a drugie w plecy, tak, iż upadł. Jakiś napastnik z okrzykiem: „ty polskie psie, będziesz stał w czapie w czasie pogrzebu prawosławnego“, uderzył księdza.

Przechodnie pospieszyli z pomocą księdzu i zażartego napastnika w mundurze oficerskim ubezwładniono. Okazało się, iż był to lekarz wojskowy.

Policya spisała protokół dopiero na stanowcze i natarczywe żądanie tłumu, który groził, że rozprawi się z „krewkim“ wojskowym po swojemu.

— **Nowy teatr polski w Warszawie.** W środę, bnia 10 b. m., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Warszawie poświęcenie kamienia węgielnego budowy „Nowego teatru polskiego“ (Krak. Przedmieście 2, wejście od ulicy Oboźnej).

— **Wyrok na rossyjskich intendentów.** Onegdaj zapadł wyrok w głośnej sprawie nadużyć w intendenturze warszawskiej. Z ogólnej liczby 31 osób oskarżonych uniewinniono 25. Sześć osób skazano jedynie za „przyjmowanie podarunków“ na grzywny od 200 do 800 rubli. — Technika Adamowicza skazano na 10 rubli grzywny i wydalenie ze służby.

Przekop panamski i nowe komunikacye. Mimo nadzwyczajnych trudności sanitarnych (malarya i żółta gorączka), geologicznych (bardzo niekorzystna budowa gruntu) i atmosferycznych (olbrzymie opady deszczowe), praca koło przekopu panamskiego, którą objęły na siebie Stany Zjednoczone, postępuje ciągle naprzód i jakkolwiek rozmiary przekopu będą znacznie większe niż pierwotnie projektowano, a to ze względu na coraz większą objętość statków parowych, osobliwie wojennych, jest nadzieja, że przekop będzie gotów na rok 1915 a może nawet i wcześniej. Przekop ten budują Stany Zjednoczone przedewszystkiem ze względów strategicznych, mają bowiem na brzegach oceanu Spokojnego i na nim samym od czasu szczególniej zajęcia archipelagu Filipińskiego, mnóstwo interesów politycznych i ekonomicznych, wymagających obrony i jak najkrótszego połączenia drogą morską brzegów wschodnich nad oceanem Atlantyckim z oceanem Spokojnym. Dlatego też nabyły Stany Zjednoczone po obydwóch brzegach przekopu panamskiego pas ziemi na 20 kilometrów szerokości i fortyfikują go mocno na wszelką ewentualność.

Ale przedsiębiorczość amerykańska postanowiła wyzyskać przyszły przekop panamski także i dla handlu i chociaż jeszcze dużo czasu upłynie do oddania przekopu do użytku pupublicznego, już utworzyło się nowe Towarzystwo żeglużne, *Atlantic and Pacific Transport Company*, z kapitałem 15 milionów dolarów czyli około 75 milionów i koron buduje 15 wielkich parowców, odpowiadających najnowszym wymaganiom komfortu i techniki, by zapomocą ich utrzymywać stałą komunikacyę morską między Nowym Jorkiem na wschodzie a San Francisko i Seatlle na zachodzie Stanów Zjednoczonych. Miasto Seattle rośnie nadzwyczaj szybko i ma świetną przyszłość handlową przed sobą.

Przeto powstanie dla kolei łączących w poprzek lądu północno amerykańskiego ocean Atlantycki ze Spokojnym niebezpieczna konkurencya, tem bardziej, iż spółka oblicza, że towary będzie mogła znacznie taniej przewozić, niż wymienione koleje, a nawet cena przewozu osób będzie wynosić zaledwie 2,3 ceny przewozu kolejami. Oprócz tego projektuje się wybudowanie w połączeniu z przekopem panamskich kolei tak na północ przez środkową Amerykę, jak i na południe, tak, iż przekop panamstanie się ważnym węzłem dla kolei żelaznych a zarazem i dla dróg morskich.

Kronika prowincyonalna.

§ Opera w Stanisławowie. W ostatnich dniach marca dało Tow. im. Moniuszki trzy przedstawienia operowe, niezmiernie urozmaicone i ze wszechmiar godne obszerniejszego sprawozdania. W „Opowieściach Hoffmanna“ ujrzeliśmy trzy przedstawicielki ról głównych, z czego dwie pierwszorzędne artystki scen stołecznych: p. Helena Oleska wystąpiła w roli Giuletty i według zdania ogółu odtworzyła tę postać bardziej demonicznie niż bezpośrednia jej poprzedniczka p. Francilo Kaufmann; w roli Antoniny wystąpiła p. Wanda Hendrichówna, której śpiew czyni wrażenie pereł nanizanych szznureczkiem słowiczego trylu. Najtrudniejsze do spełnienia zadanie miała p. Bleicherowa, znana już z występów na scenie lwowskiej, której trudno było w roli Olimpii (lalki), dorównać — czemu się nikt dziwić nie może! — znakomitej koloraturze wiedeńskiej primadonny; mimo to kreacya ta w repertuarze p. B. zawsze należeć będzie do najlepszych i kto wie, czy z czasem, mając od losu tak znakomite środki sceniczne, nie przyćmi swej rywalki.

Dużą siłą przyciągającą dla publiczności, był gościnny występ Krakowianina, dr. Alfreda Jendla, który debiutował w roli Hoffmanna, panując w sposób godny podziwu nad nieuniknioną w takich warunkach tremą i porywając słuchaczy liryką swego tenoru, wyszkolonego do miary artystycznej. W poprzednich przedstawieniach śpiewał Hoffmanna p. Bukowski, który tym razem bez wahania objął malutką rólkę Nataniela i umyślnie gubił się w chórze studentów.... Szczegół ten zasługuje na uwypuklenie, bo p. Bukowski, który obok dyrygenta p. Millera jest sprężyną główną Towarzystwa, dał w ten sposób przykład najlepszy, że solista każdej chwili powinien zejść w szeregi, gdy dobro sztuki tego wymaga i z próżności swej bez szemrania złożyć ofiarę na jej ołtarzu, bo tylko tego rodzaju poczucie działalności solidarnej może amatorski zespół utrzymać w harmonii. W roli demona (Depertutto, Copelius, Miraccolo) wystąpił p. Ludwig, oklaskiwany i wywoływany za śpiew i głos, który z metalicznego swego dźwiękn nic nie uronił. Godzi się również wspomnieć o pięknym śpiewie, zawsze w swych wymaganiach uznania skromniutkiej p. Blauthowej (Niclause, matka Antoniny) i o p. Stanisławie Szczerskim, Cresplu — wybornym.

W „Cavalleria rusticana“, którą obok „Pajaców“ wypełniono następny wieczór operowy, wystąpiła jako Santuzza p. Oleska, dobrze znana i oklaskiwana przez publiczność lwowską w tej roli, jakby stworzonej dla głosu jej o dźwięku pełnym i rozległym. Turidem był p. Jendl: młodzieńczym, pełnym temperamentu, namiętnym i tkliwym zarazem; wyrzucał z piersi tony strzeliste, dominując nad otoczeniem z brawurą godną prawdziwego artysty. Lolą była p. Bleicherowa, która debiutowała w tej roli, walcząc z tremą, nie dającą uwydatnić należycie wszystkich wrodzonych, a tak niepowszednich jej zalet. Bardzo dobrą matką była p. Blauthowa.

W „Pajacach“ do oceny pierwsze zdobył miejsce Canio, p. Bukowski, który subtelnością frazy i młodzieńczym dźwiękiem głosu, porywał publiczność, mimo, że się już do występów jego przyzwyczaiła, co jak wiadomo, bywa często kamieniem obrazy zasłużonego uznania Jak znakomitym był Ludwig w roli Tonia, powtarzać nie potrzebuję, bo szczery ten artysta nie dba o chwalbę. Rola Neddy (Columbiny) była snadź zbyt dorywczo wystudyowana i ztąd drobne nieprawidłowości, które łatwo będzie można usunąć na przyszłość. P. Szczerski (Silvio) śpiewał i grał doskonale.

Przedstawienia te, mimo znacznych kosztów, które powodują gościnne występy zawodowych artystów, dane były po cenach zniżonych, by także i mniej zamożni mogli spędzić wieczory przyjemnie, z dużą, dla kultury duchowej korzyścią.

Tow. Moniuszki ma przed sobą plany bardzo szerokie, do których dąży z wytrwałością wprost niepojętą w porównaniu ze słabym ruchem muzycznym na naszej prowincyi. Obecnie przygotowuje się „Tosca“, poczem „Madame Butterfly“, ewentualnie „Mazepa“ i „Mściciel“ Minheimera.

W porze Zielonych Świąt wyjeżdża Tow. Moniuszki z przedstawieniem „Halki“ i kilku innych oper do Czerniowiec, gdzie niewątpliwie spotka je zasłużony podziw i uznanie.

Zespół orkiestry i chórów, którym tak znakomicie włada amator-dyrygent p. Wiktor Miller, jest nietylko doskonale wyszkolony, ale i karny, w czem właśnie tkwi źródło jego siły i rękojmia trwałego rozwoju.

K. Z.

§ Eksplozya naboju dynamitowego. Dnia 29 marca wydarzył się straszny wypadek w Niedzieliskach pod Jaworznem. Górnik Helbin, zatrudniony w jednym z tamtejszych kamieniołomów, wróciwszy z pracy, położył na piecu nabój dynamitowy celem wysuszenia go. Od ogrzanego pieca nabój eksplodował i poczynił spustoszenia w izbie, zburzył piec, zniszczył okna. Przy piecu pracowała przy wypiekaniu chleba żona Helbina, którą eksplodujący nabój rozszarpał.

Kronika zagraniczna.

* Utwór Papieża Piusa X. *New Jork Herald* zamieszcza wiadomość z Rzymu, że Papież Pius X. napisał wiersz w języku łacińskim, który ma złożyć w darze Wenecyanom w dniu poświęcenia odbudowanej wieży św. Marka. Muzykę do słów wiersza ma skomponować Perosi. Utwór będzie wykonany po raz pierwszy w kościele św. Marka w dniu poświęcenia wieży.

* Wystawę lotniczą otwarto we środę w Berlinie. Przedstawione są na niej wszystkie prawie dotychczasowe systemy aparatów lotniczych.

* „Krakowskie wesele“ w Meranie. Z Meranu donoszą: W niedzielę d. 31 marca odbyło się w Meranie „Corso kwiatowe“, w którem wzięli udział i kuracyusze polscy. Do konkursu stanęło przeszło trzydzieści wspaniale przybranych w kwiaty powozów. Grupa polska wystąpiła jako „wesele krakowskie“, zdobywając sobie powszechny poklask i uznanie, oraz pierwszą nagrodę w postaci srebrnego puharu.

* Dwa nowe Rubensy. Gazety brukselskie donoszą, iż odkryte zostały dwa poszukiwane oryginały obrazów Rubensowskich „Święta Trójca z Aniołem“ i „Lot uciekający z Sodomy“. Oba obrazy znajdowały się podobno w posiadaniu pewnej rodziny z małego miasteczka Jemappes. Rodzina ta opuściła Belgię i obrazy, w złym stanie będące, sprzedała. Pierwszy — fabrykantowi w Mons, który go kazał oczyścić i wówczas to prof. Stievenart z Akademii w Mons, dostrzegł w prawym rogu na dole podpis Rubensa. Kopia tego obrazu, znajduje się zaś w Muzeum antwerpskiem, jako nr. 314 katalogu. Powołany do obejrzenia obrazu historyk sztuki z Antwerpii, Rooses, uważa znaleziony obecnie obraz za kopię. Rubens malował go po powrocie z Włoch, ale rozeszło się po świecie także i wiele kopij jego. Prof. Rooses dowodzi, że fakt, iż obraz znaleziony w Mons nosi podpis, jest dowodem jego fałszu. Do roku bowiem 1614 Rubens nie podpisywał żadnego swego obrazu, za to czynili to jego uczniowie. „Lot uciekający z Sodomy“ został sprzedany niewiadomej osobie za 100 fr. w Brukselii i przeszedł również na własność prywatną w Mons. Oryginał miał Rubens malować w r. 1617 w Anglii, a według podręczników, używanych w Brukseli, powinien obecnie znajdować się w prywatnej angielskiej galeryi.

* Trzęsienie ziemi. Wilajet monastyrski nawiedziło wczoraj — jak donoszą z Salonik — kilkakrotne trzęsienie ziemi. Wiele domów zawaliło się.

* Aresztowanie bandyty. Z Paryża telegrafują: W Sarley ujęto członka bandy apaszów automobilowych, nazwiskiem Carouy. Przyznał się on do zbrodni, nie chce jednak wymienić spólników.

* Strajk górników. W kopalniach węgla we wschodniej Syberyi wybuchł strajk, w którym bierze udział 10.000 robotników. Górnicy żądają 30 prc. podwyższenia płac. Kopalnie te są własnością konsorcyum angielskiego.

* Eksplozya w fabryce dynamitu. Dnia 2 b. m. nastąpił w fabryce dynamitu w Weissenbergu — jak donoszą z Kolonii — wybuch, który zniszczył całą fabrykę. W gruzach zginęli inżynier Flur i ślusarz Schüler.

* Straszny wypadek na pancerniku. Z Nowego Jorku donoszą: Na pokładzie jednego z pancerników pękło działo. 13 ludzi poniosło śmierć, a kilku odniosło rany.

* Krwawe wybory. W Prachowo, w Serbii, odbyło się zgromadzenie wyborcze z krwawym przebiegiem. Podczas mowy kandydata b. podpułkownika Piotra Micicza, jeden z chłopów zawołał: „Kłamiesz, morderco!“. Gdy Micicz uderzył go w twarz, chłop rzucił się na niego. Micicz dobył rewolweru i strzelił, raniąc dwóch chłopów. Z trudem zapobieżono dalszemu rozlewowi krwi.

* Znaczna kradzież. Banda włamywaczy obrabowała onegdaj sklep jubilerski w Paryżu. Straty w zrabowanych kosztownościach wynoszą około 300.000 franków.

* Katastrofa kolejowa. Pod stacyą Hemixen pociąg osobowy najechał, wskutek zepsucia się hamulców, na pociąg towarowy. Uderzenie było tak silne, że kilka wagonów uległo zdruzgotaniu, a 20 podróżnych odniosło rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt o Krakowie w Rzymie. Dnia 30 z. m. odbył się w Rzymie w Towarzystwie artystycznem (Associazione Artistica Internationale) odczyt prof. Z. Kulczyckiego na temat: „L'arte italiana a Cracovia“ (Sztuka włoska w Krakowie), który wypadł świetnie i miał duże powodzenie. Wspaniała sala Towarzystwa artystycznego wypełniona była doborową publicznością włoską ze sfer inteligencyi i świata artystycznego. — Licznie stawiła się kolonia polska.

Od zwięzłego syntentycznego ujęcia początkowych dziejów Krakowa przeszedł prof. Kulczycki do epoki Odrodzenia, zześrodkowując swój wykład na rozwoju sztuki włoskiej na dworze Zygmunta Starego.

Odczyt był poniekąd rewelacyą dla tamtejszych sfer artystycznych. Zachwycano się zwłaszcza kaplicą Zygmuntowską i Wawelem, niemniej podobały się Sukiennice, Kościół Maryacki i t. d.

Odczyt ilustrowany był obrazami świetlnymi.

Jest to już czwarty z rzędu odczyt publiczny o Polsce, wygłoszony w ostatnim czasie w Rzymie dla Włochów. W najbliższym czasie odbędzie się publiczny odczyt o Zygmuncie Krasińskim.

Władysław St. Reymont. „Ave patria“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1912.

(z. s.) W kilka dni po ukazaniu się na ladach księgarskich nowego tomu noweli Wł. St. Reymonta, rozsprzedaje się już ich czwarty tysiąc, bogactwem bowiem świeżych tematów i różnorodnością tak kompozycyjnego, jak stylistycznego ujęcia, przypadają jedne do smaku wielbicielom nowoczesnych środków obrazowania nastrojów, inne zaś admiratorom umiarkowanego realizmu, w jakim zwykł celować utalentowany autor „Chłopów“. Do pierwszych w nowej książce należą: „Burza“, „Tęsknota“ i „Ostatni“, do drugich: „Lili“ i „Sielanka“, oraz wrażeniowe „W palarni opium“ i „Los toros“. Odrębne piętno nosi na sobie „Ave patria“, nadająca tytuł zbiorowi, a będąca wspomnieniem z czasów wojny rossyjsko-japońskiej, w której pisarz nasz odtworzył pięknie potężną moc miłości ojczyzny i bohaterskiego poświęcenia się dla niej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek 5 i jutro w sobotę 6 kwietnia, z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie 3 po południu, „Irydion“. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenecyi“, operetka. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godz. pół do 4 po południu „Hrabia Luksemburg“, operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Madame Butterfly“, opera japońska w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy gościnny występ Edyty de Lys, primadonny opery w Monte Carlo i król. opery Covent Garden w Londynie, w partyi tytułowej. — We środę, 10 kwietnia, po raz pierwszy (nowość), „Trybun“, sztuka w 3 aktach Pawła Bourgeta, z Romanem Żelazowskim w roli tytułowej. Abonament Nr. 28. — We czwartek, 11 kwietnia, „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda, drugi gościnny występ Edyty de Lys primadonny opery w Monte Carlo i król. opery Covent Garden w Londynie, oraz jedyny gościnny występ Stanisława Tarnawskiego w partyi Mefista. — W piątek, 12 kwietnia, po raz drugi, „Trybun“, sztuka w 3 aktach P. Bourgeta.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 6 kwietnia, teatr zamknięty. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu, „Pan Geldhab“, komedya. — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Szklanna góra“, baśń. — W poniedziałek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu, „Nerwowa awantura“, sztuka. — W poniedzia-

łek, 8 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Legion“, 10 scen dramatycznych. — We wtorek, 9 kwietnia, „Paweł I.“, dramat. — We środę, 10 kwietnia, „Ulubieniec kobiet“, krotochwila. — We czwartek, 11 kwietnia, „Madame sans gêne“, komedya. — W piątek, 12 kwietnia, „Demostenes“, tragedya. — W sobotę, 13 kwietnia, „Lilije“, dramat. — W niedzielę, 14 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny. — W niedzielę, 14 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Lilije“, dramat. — W poniedziałek, 15 kwietnia, „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 i „Sędziowie“.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister robót publicznych przyznał Wojciechowi Dębowskiemu, nauczycielowi Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi, IX. klasę rangi.

P. Minister wyznań i oświaty ustanowił dr. Władysława Wyhowskiego, lekarza we Lwowie, docentem hygieny i somatologii w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie.

Rada szkolna krajowa wyraziła ks. kanonikowi Wacławowi Schwartzowi, rzym. kat. proboszczowi w Obroszynie, w okręgu grodeckim, pełne uznanie i winne podziękowanie za wieloletnią, pożyteczną działalność dla szkoły ludowej w Obroszynie i tamtejszego nauczycielstwa.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Piotra Niedźwieckiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach; ks. Franciszka Arzta i dr. Maryana Skórskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Zborowie; dr. Teodora Kalczyńskiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Gorlicach; Kazimierza Reitera, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły męskiej w Skałacie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Skałacie; zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich: Emanuela Bujaka w gimnazyum w Sanoku; dr. Henryka Liliena w gimnazyum w Buczaczu; Józefa Hassnego i Izydora Jeluka w gimnazyum w Brzeżanach; Gerarda Felińskiego w szkole realnej w Stanisławowie; zatwierdziła dr. Hermana Mojmira, nauczyciela gimnastyki w I. szkole realnej w Krakowie, w zawodzie nauczycielskim; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Józefa Cukrzyńskiego w gimnazyum II. w Rzeszowie; Aleksego Kowbuza w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; ks. Piotra Szpilę w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Kołomyi; Henryka Kuca w gimnazyum w Jarosławiu; przeniosła dr. Józefa Fritza, zastępcę nauczyciela w gimnazyum V. we Lwowie, do gimnazyum VI. we Lwowie; zamianowała Stanisława Friezego werkmistrzem w Szkole przemysłowej we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Ludmiłę Horaczkównę dyrektorką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. św. Anny w Krakowie; Józefa Dzioba nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Oświęcimiu; Maryana Dąbrowskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Olesku; ks. Józefa Rafę nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 4-klasowej szkoły żeńskiej w Iwoniczu; Wandę Konczyńską nauczycielką 4-klasowej szkoły mieszanej Nr. XXXII. na Zwierzyńcu w Krakowie; Helenę Skowrońską nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Mickiewicza w Krakowie; Jana Czekańskiego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej im. Staszica w Jaśle; Władysławę Mikę i Władysława Mazurkiewicza nauczycielami, a Elżbietę Metzlerównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Łużnej; Mikołaja Bobyka nauczycielem i Natalię Budzynowską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Podpieczarach; Franciszka Zycha nauczycielem 4-klasowej szkoły w Zakliczynie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Józefa Trześniowskiego w Miejscu piastowem; Michała Hrycyna w Monastercu; Łukasza Turkałę w Płuhowie; Jana Czecha w Kobylanach; Dymitra Wełykanowicza w Ilniku; Bronisława Haika w Łomnej; Cypryana Karpińskiego w Kutkorzu; Stefana Babija w Hajworonce; Karola Peruckiego w Isajach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Emilię Wełykanowiczową w Ilniku; Stefanię Sulczewską w Łęgu ad Partyń; Maryę Turkałową w Płuhowie; Jana Wajdę w Mszance; Maryę Peltzównę w Łoniowach; Zofię Gąsiorowską w Przyborowie; Zofię Leszczyńską w Oskrzesińcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Bazylego Babija w Zielińcach; Adolfa Kalicińskiego w Dąbrówce szczepanowskiej; Karolinę Jamrozikównę w Kawkach; Antoniego Waśniowskiego w Jeziorkach ad Byczyna; Sabinę Czaykowską w Uhrynowie; Antoniego Fuchsa w Zastawcach ad Hołhocze; przeniosła: Jana Mytkosia, nauczyciela kierującego i Maryę Mytkosiową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Gumniskach-Fox, na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Zakliczynie; Ludwikę Hodurową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Zalasie, przydzieloną do szkoły w Zabierzowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zabierzowie; Julię Trześniowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Głowience, przydzieloną do szkoły w Miejscu piastowem, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Miejscu piastowem; Bronisława Gołogórskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Woli rafałowskiej, na równorzędną posadę do szkoły w Lipiu; Leopoldynę Lityńską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Brzostowej Górze, na równorzędną posadę do szkoły w Nadiatyczach.

Na mocy Najwyższego upoważnienia zezwolił P. Minister wyznań i oświaty, aby utrzymywane przez gminę miasta Rohatyna gimnazyum utrakwistyczne w Rohatynie nosiło nazwę „gimnazyum jubileuszowe im. Cesarza Franciszka Józefa w Rohatynie“.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Łapajówkę, w okręgu jarosławskim, z zakresu szkolnego w Żarzeczu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Łapajówce; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Rusinie, w okręgu sokalskim; w Lipicach, w okręgu drohobyckim; w Uniżu, w okręgu horodeńskim; przekształciła 2-klasowe szkoły ludowe na 4-klasowe: w Kobyłowłokach, w okręgu trembowelskim; w Mędrzechowie, w okręgu dąbrowskim; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Pczanach, w okręgu żydaczowskim; w Dydiatyczach, w okręgu mościskim; w Gosprzydowej, w okręgu brzeskim; w Solcu, w okręgu drohobyckim; w Dębowie, w okręgu przeworskim; w Jagiele, w okręgu przeworskim; w Połomiu, w okręgu bocheńskim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „A. Barwiński. Dzieje powszechne. Część I i II.“ w poczet książek dozwolonych do użytku w seminaryach nauczycielskich. Cena egzemplarza 2 K 80 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Начерк Мінеральоґії і Хемії для середних шкіл. Написав Др. Юлïян Гірняк. У Львові 1912. Накладом Руского Товариства педаґоґічного“ w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 2 K 40 h.

Śnieżyca.

Spadłe masy śniegowe nie chcą tak prędko zniknąć, jak się zdawało. Wczorajsze ciepłe słońce nie zdołało nawet w części stopić zasp, leżących po ulicach, robotnicy, mimo nieprzerwanej pracy pozgartywali i wywieźli stosunkowo nie wiele śniegu, z wyżej położonych ulic. Łyczakowskie, Żółkiewskie, Cytadela i t. d. wyglądają dziś jeszcze jak podczas najcięższej zimy w styczniu. Wczoraj nad wieczorem spadła znowu temperatura poniżej zera, dziś nad miastem zawisły ponure, niepokojące chmury, termometr pokazuje zaledwo 4° Cel., pada z przerwami deszcz ze śniegiem.

Nie wesoło zapowiadają się święta! W najlepszym razie będziemy mieli klapawicę — oby tylko znown nas nie zasypało.

Nie tylko we Lwowie szalała śnieżyca; z prowincyi donoszą również o spustoszeniach, jakie wyrządziła ta niespodziewana zima kwietniowa. Ze Stanisławowa, Sambora, Stryja, Tarnopola donoszą o śnieżycy, która poszczególne miasta i miasteczka odcięła prawie zupełnie od świata.

Połączenia telefoniczne i telegraficzne w niektórych miejscowościach zupełnie zniszczone. W Samborze przewody elektrycznego światła zupełnie poprzerywane.

W Zakopanem, po szalonym wichrze halnym, przyszła śnieżyca, która formalnie zasypała naszą „letnią stolicę“. Drogi są zupełnie zawiane, zbocza górskie przedstawiają widok, jakiego dawno tam niepamiętają. Na święta narciarze i saneczkarze będą mieli wyśmienity teren.

Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Mimo usilnych starań nie zdołano dotychczas usunąć przerw linij telegraficznych i telefonicznych prowadzących do Lwowa. Telegramy do Wiednia i na zachód wysyła się częścią drogą telegraficzną przez Czerniowce, Węgry, częścią pociągami kolejowymi i automobilami do Przemyśla.

W Przemyślu urządzono stacyę zbiorową, zaopatrzono ją w aparaty szybko pracujące (Huygersy) i eksponowano tam ze Lwowa kilku telegrafistów. Z Przemyśla na zachód odtelegrafowuje się telegramy na kilku łączonych przewodach telegraficznych. Telegramy z Przemyśla dochodzą do Lwowa pociągami kolejowymi i automobilem.

Prowizoryczne połączenie telegraficzne Lwowa z zachodem nastąpi przypuszczalnie w krótkim czasie.

Jak donoszą pisma poranne we czwartek około 6 rano pociąg nr. 5052 zdążał ze Zbaraża do Tarnopola i ugrzązł w śniegu za słacyą Szlachcińcami w odległości około dwóch kilometrów od Tarnopola. Z pomocą wyruszyła pociągowi maszyna z dworca tarnopolskiego i wśród silnej zamieci w zwolnionym biegu najechała na pociąg. Wskutek tego zderzenia się, z personalu kolejowego palacz Józef Brykowicz odniósł cięższą ranę 8 cm. długości na prawym policzku, dalej maszynista Gorcewicz otrzymał lekką ranę, z pasażerów Eliasz Kaelber, handlarz bydłem, otrzymał lekką ranę w głowę, a z innych 17 osób odniosło lżejsze kontuzye. Najciężej rannemu Brykowiczowi nie grozi niebezpieczeństwo. Obie maszyny zostały lekko uszkodzone.

Na miejsce karambolu kolejowego wyjechał z Tarnopola oddział sanitarny z lekarzem dr. Topolnickim, który po przewiezieniu rannych i kontuzyowanych do Tarnopola, zajął się wraz z dr. Müntzerem ich opatrzeniem i zbadaniem stanu zdrowia,

Wskutek zamieci śnieżnych ruch na przestrzeni Tarnopol-Zbaraż wstrzymany został na przeciąg 24 godzin.

Donoszą nam, że dzisiejszej nocy między Rzeszowem a Tarnowem szalała śnieżyca. Nawalnica śniegowa posuwa się na zachód i kto wie, czy nie zawadzi o Kraków.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z galic. Banku hipotecznego. Z dniem 21 marca b. r. wynosił stan 4 prc. listów hipotecznych 85,877.200 kor., $4^1/_2$ prc. listów hipotecznych 122,941.400 kor., 5 prc. premiowanych listów hipotecznych 780.800 kor., łącznie 209,599.400 kor.; stan zaś asygnat kasowych 1,053.600 kor.

Wykaz produkcyi sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu lutym 1912 roku. W miesiącu lutym 1912 r. produkcya soli wynosiła 178.810 cent. metrycz., sprzedaż soli 150.986 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcya soli 120.158 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 102.304 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem więcej produkcyi soli o 58.252 cent. metrycznych, a sprzedaży więcej o 48.682 centnarów metrycznych.

OSTATNIA POCZTA.

= W kołach węgierskiego stronnictwa pracy twierdzą, że Delgacye zwołane będą na 20 b. m.

= W kołach parlamentarnych w Budapeszcie liczą się z możliwością ustąpienia dotychczasowego prezydenta Sejmu, Navaya.

= W Wilnie dokonano onegdaj uroczystego otwarcia Związku nacyonalistów rossyjskich. Wygłoszono przytem szereg płomiennych mów, w których nacyonaliści podkreślili konieczność energicznej walki z kulturą polską na Litwie.

= Z Petersburga donoszą, że po przybyciu do Konstantynopola nowego ambasadora Rossyi, Giersa, akcya mocarstw w sprawie pokoju między Włochami a Turcyą rozpocznie się na nowo. Ze strony tureckiej zapewniają, że Turcya zgodzi się tylko co najwyżej na przyznanie Włochom pewnych przywilejów gospodarczych w Trypolidzie i Cyrenaice.

= Wielkie wrażenie wywołał artykuł medyolańskiego *Secolo*, który wzywa rząd, aby w interesie pokoju i w interesie Włoch cofnął dekret aneksyjny, odnoszący się do Trypolidy, gdyż inaczej pokój nie będzie mógł być zawarty.

= Oddział żandarmów, poszukujący powstańców macedońskich, wpadł pod Salonikami w zasadzkę, urządzoną przez oddział wojewody Palusza. Zginęło 3 żandarmów. Drużyna nie poniosła strat żadnych. Wysłano posiłki w liczbie 200 ludzi dla wzmocnienia miejscowości Gulbiaba pod Salonikami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 5 kwietnia. Z powodu zawiei śnieżnej wstrzymano ruch towarowy na przestrzeni Stryj-Chodorów z dniem 4 b. m. przypuszczalne na 3 dni.

Stanisławów, 5 kwietnia. Dyrekcya kolei państw. ogłasza: Dnia 4 b. m. o godz. 9·50 przed południem wykoleiła się dodana z powodu zasp śnieżnych do pociągu osobowego nr. 3311 maszyna „przyprzęgowa“, oraz dwa wozy osobowe, pomiędzy stacyami Potutory a Krzywe. Z podróżnych i personalu nikt nie odniósł obrażeń. Dochodzenia w toku. Z powodu tego wykolejenia nie kursowały na przestrzeni Potutory-Tarnopol pociągi osobowe 3314, 3313, 3315, 3316 w d. 4 b. m., oraz pociągi 3311, 3312 d. 5 b. m. Ruch pociągów podjęto dnia 5 b. m. pociągiem nr. 3314.

Stanisławów, 5 kwietnia. Ruch ogólny na szlaku Kopyczyńce - Husiatyn (linii Chryplin-Husiatyn) podjęto na nowo 5 kwietnia pociągiem nr. 1353.

Stanisławów, 5 kwietnia. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano na szlaku Biała czortkowska-Zaleszczyki także i ruch osobowy dnia 4 b. m. aż do odwołania.

Wiedeń, 5 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Włodzimierza Łuczkiewicza, pełniącego funkcye inspektora sądowego w Ministerstwie sprawiedliwości, prezydentem sądu krajowego we Lwowie.

Najj. Pan zamianował dr. Zdzisława Dmochowskiego w Warszawie, zwyczajnym profesorem anatomii patologicznej w Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister skarbu zamianował w etacie technicznej kontroli skarbowej Stefana Lenartowicza, starszym kontrolorem w obrębie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 5 kwietnia. Najj. Pan nadał P. Ministrowi kolei żelaznych bar. Forsterowi godność tajnego radcy.

Wiedeń, 5 kwietnia. Sąd uwolnił praktykanta rachunkowego Schlossa od zarzutu zamordowania teściowej.

Wiedeń, 5 kwietnia. Poseł Eugeniusz Kuczyński (w służbie dyplomatycznej) otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 5 kwietnia. Najj. Pan nadał P. Ministrowi oświaty Hussarkowi godność tajnego radcy.

Najj. Pan nadał pierwszemu szefowi sekcyi we wspólnem Ministerstwie skarbu Horowitzowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku order Żelaznej Korony, oraz zamianował radcę Dworu bar. Klimburga szefem sekcyi.

Wiedeń, 5 kwietnia. Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło Jerzemu hr. Baworowskiemu, Janowi Promneckiemu, Władysławowi Serwatowskiemu i Bronisławowi Osuchowskiemu pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych około budowy normalnotorowej kolei lokalnej z Podhajec do Dereniówki, ewentualnie do Chorostkowa.

Wiedeń, 5 kwietnia. W etacie fabryk tytoniu i urzędów zakupna tytoniu zostali zamianowani adjunktami oficyałowie: Michał Siemianów w Krakowie i August Zatwarnicki w Winnikach; oficyałem asystent Bronisław Jarocki w Borszczowie, asystentami praktykanci Jan Kułyniak w Monasterzyskach i Stanisław Habela w Winnikach.

Serajewo, 5 kwietnia. Dało się tu uczuć bardzo silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło szkody.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 5 kwietnia. Telegraf w Trypolisie został zamknięty dla prasy i osób prywatnych, co każe domyślać się ważnych wydarzeń wojennych.

Paryż, 5 kwietnia Włoska straż skarbowa skonfiskowała przybyłe z Francyi aeroplany, które prawdopodobnie były przeznaczone do Konstantynopola.

Benghasi, 5 kwietnia. Włoski okręt wojenny „Coeffia“ bombardował znany punkt zborny Turków i Arabów. Doniesiono o silnym naporze nieprzyjaciela na oazę Suaniosman (?). Piechota włoska z artyleryą powstrzymywała pochód nieprzyjaciela i zmusiła go do odwrotu. Włosi mieli jednego zabitego, dwóch rannych, straty wroga wynoszą około 100 zabitych i rannych.

Paryż, 5 kwietnia. Na drodze Choisy-Ivry złoczyńcy zamordowali i obrabowali jakiegoś posłańca, poczem zbiegli.

Turyn, 5 kwietnia. W fabryce dynamitu w Avigliano skutkiem eksplozyi zginęły dwie osoby, 15 zostało zranionych. Szkoda w materyale znaczna.

Londyn, 5 kwietnia. Za powrotem do pracy głosowało ogółem 201.013 robotników, przeciw 244.011. Ponieważ nie było większości dwóch trzecich za strajkiem, komitet wykonawczy zaleca powrót do pracy. Decyzyę tę zatwierdzić ma jeszcze konferencya ogólno-narodowa, którą zwołano na sobotę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 5 kwietnia 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: K. Jeziarański z Rossyi, B. Bernatowicz z Rossyi, W. Piątkowski z Warszawy, M. Weisman z Wiednia.

HOTEL BRISTOL. Pp.: Z. Dembitzer ze Stanisławowa, H. Atlas z Sanoka.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: L. Horodyski z Kolędzian, W. Ruhrberg z Drohobycza.

HOTEL VICTORIA. P.: A. Borysiewicz z Potoka złotego.

HOTEL FRANCUSKI. F. Metzger z Krosna.

CENNIK.

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1912.

	płacą K h	żądają K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700 —	706 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438 —	446 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544 —	549 —
Fabryki wagonów w Sanoku przed tem Lipińskiego po 500 kor.	468 —	482 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 80	— —
„ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98 30	99 —
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91 60	92 30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 60	93 30
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98 50	99 20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½% 60 l.	98 50	99 20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98 10	98 80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr los w 41½ lat	96 —	— —
4 pr. los w 56 lat	91 80	92 50
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— —	— —
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	98 10	98 80
„ „ 4 pr. (4 em.)	89 70	90 40
Kol. lokalne dito 4 pr.	89 70	90 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90 50	91 20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90 —	90 70
„ m. Lwowa 4 pr.	88 50	89 20
„ „ 4 konwer.	91 —	91 70
„ m. Krakowa	89 —	89 70
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 35	11 45
20 frankówka	19 15	19 30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254 —
„ „ papierowych	254 —	255 —
100 marek niemieckich	117 90	118 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 kwietnia 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	8?·65	89·85
styczeń-lipiec	89·60	8?·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·85	93·05
kwiecień-październik	93·—	93·20
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1582·—	1642·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	426·—	438·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·10	114·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·65	89·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·50	111·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	441·—	445·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¾ pr.	112·—	113·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·25	91·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·10	92·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·—
w złocie za 300 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·90	92·90
Kol. czeskiej aniks. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1889 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. [illegible] lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·60	92·60
Kol. [illegible] jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 100 marek 4 pr.	112·35	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta 4 pr.	109·20	109·40
„ „ w wal. kor. 4 pr.	89·40	89·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297·50	309·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	426·50	438·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	213·—	219·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89·80	90·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·30	101·30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1892 los za 200 kor. 4 pr.	89·70	90·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	91·—	92·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1898 4 prc.	88·—	89·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	243·30	246·30
G. Listy zastawne, Obligi hipot. i listy dłużne (za 100 zł. kor.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	308·—	320·—
„ „ „ 1889 3 pr.	264·75	276·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 16 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·35	99·35
„ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·30	92·30
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	93·—	—·—
„ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat [illegible]	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 44 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. 4 em. 57½ l. 4 pr.	89.50	90·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·45	97·45
„ „ „ 50 lat w. a. 4 pr.	96·50	97·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1888	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Ems. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. [illegible] za 300 zł.	83·30	84·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	89·35	90·35
Gal. kol. tow. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. zel. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	—·—
„ „ „ 1889 „ 5 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Bazilica) 5 zł.	32·25	36·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Inomraco 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71·—	77·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	40·—	46·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	77·—	83·—
Salme 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	337·50	338·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3965·—	3975·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·75	657·75
Węg. Banku kredyt. 300 zł.	834·50	835·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	773·—	775·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·25	703·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	544·—	545·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1970·—	1978·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	615·—	616·—
Czeskiego banku [illegible]	271·75	272·75
Wiedeńskiego banku 100 zł.	283·20	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	456·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5060·—	5080·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) [illegible]	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	542·—	546·50
„ Lwów-Kłparów-Jaworów lok. 200 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1144·—	1148·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	789·—	791·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	720·—	730·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	936·75	937·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2828·—	2840·—
Schodnica 500 kor.	429·—	435·—
[illegible] 500 [illegible]	333·—	335·—
[illegible] tow. kop. węgla 70 zł.	249·—	250·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·07½	241·32½
Paryż za 100 franków	95·55	95·70
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	253·75	254·50
Niemieckie banki	117·72½	117·92½
Włoskie banki	94·60	94·72½
Rumuńskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·41
Austr.-węg. 8 guld. sztuka monety	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·53	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·90
Rubel	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 5756/11 (15) (4199 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Malika odbędzie się dnia 3 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 79 licytacya realności obj. lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Dereżyce składającej się:

a) z 2 parcel budowlanych o łącznej pow. 6 a. 8 m. kw. na których znajdują się dom mieszkalny drewniany wiejski, drewutnia, kutnik, stodoła, spichlerz, szopa, studnia, wychodki, 2 obrogi,

b) z 4 parcel grunt. o łącznej pow. 23 a. 14 m. kw. stanowiących jeden kompleks z parcelami bud. i nadającemi się pod budowlę,

c) z 2 parcel gruntowych o pow. 27 a. 37 m. kw. na których znajduje się dwudziestokilkoletni las i

d) z 49 parcel gruntowych w 10 kompleksach o łącznej pow. 5 ha. 74 a. 74 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z 3 krów, 2 jałówek, 1 byczka, 1 pary koni, wozu, wózka, pługa i 2 bron.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 32.307 kor., przynależności zaś na 1172 kor.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami 22 319 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 20 marca 1912.

L. cz. E. 988/11 (5) (4196 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Rottenberga w Busku, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności obj. lwh. 903 ks. gr. gm. Busk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 16 marca 1912.

L. cz. E. 58/11 (4214 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ezriga Kunzera i Abrahama Pinkholza odbędzie się dnia 1 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya całych realności, a to: 1. lwh. 1024, 2. lwh. 1046 i 3. lwh. 1161 gm. Brzezina.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: ad 1. na 400 kor., ad 2. na 200 kor., ad 3. na 2050 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. kwotę 266 kor. 67 h., ad 2. kwotę 133 kor. 34 h., ad 3. kwotę 1366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 28 lutego 1912.

L. VIII. b. 1037/1912 (26) (4231 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Wisłoce pod Tuszymą Kiełkowem w km. od 32·1 do 26·65 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 12 kwietnia 1910 L. 71·2 X b. 09 wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 22 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się

mających materyałów wynosi około 7000 m^3 kamienia łamanego.

Powyższa ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorstwo nie może jednak w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie zestawionej według niżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m^3 kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy złożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu z którego pochodzi, oraz nazwiskiem i miejscem zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1912.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor.

(Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której podpisany (i) obowiązuje (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (y) za 1 m^3 kamienia dostarczonego koleją przy użyciu transportu kolejowego od stacyi kolejowej . . . . do miejsca toru kolejowego w km. 24·6—25·0 między stacyami Kraków-Mielec linii kolejowej Dębica-Rozwadów bez ułożenia w stosy po . . . K . . słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . próbkę kamienia składam (my) równocześnie z ofertą.

W . . . . , dnia . . . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz E. 2099/11 (4268)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Lambika w Borku, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności:

a) lwh. 42 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 3 morgów 219 sążni i budynków gospodarskich,

b) lwh. 636 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 881 sążni,

c) lwh. 669 gm. Wróblik królewski składającej się z łąki o obszarze 1122 sążni,

d) lww. 749 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 3 morgów 380 sążni.

Nieruchomości te są ocenione:
ad a) na 6959 kor. 50 hal.,
ad b) na 660 kor. 75 hal.,
ad c) na 761 kor. 50 hal.
ad d) na 3885 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 4639 kor. 67 hal.,
ad b) 440 kor. 50 hal.,
ad c) 507 kor. 67 hal.,
ad d) 2590 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 22 lutego 1912.

L. cz. E. 444/12 (4276)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lhw. 1401 ks. gr gm. Sobów składającej się z pgr. i bud. i stojących na tychże domu wozowni stajni, stodoły i spichlerza.

Nieruchomość tę oceniono na 3450 kor.

Najniższa cena wynosi 2300 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 20 marca 1012.

L. cz. E. 674/11 (3) (4257)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrija Chrinia w Czystohorbie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1912 o godzinie 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya: a) realności lwh. 55, b) 6/27 części realności lwh. 120 ks gr. gm. Czystohorb składających się ad a) z 238 $s.^2$ roli, ad b) z 4 morgów 337 $s.^2$ roli.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 19 grudnia 1911.

L. cz. E. 2305/8 (4270)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Grochowskiego, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 10przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 relicytacya 1/3 części realności lwh. 277 gmina Faliszówka (las).

Nieruchomość ta jest ocenioną na 671 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 335 kor. 83 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. E 179,12 (5) (4220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Silki Feldman odbędzie się dnia 14 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem w Pruchniku licytacya 7/12 części realności lwh. 92 gm. Pruchnik miasto wraz z przynależnościami, składającemi się z około 250 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1360 kor. 44 h. już po potrąceniu dożywocia.

Najniższa cena wynosi 906 koron 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E. 2472/11 (4069)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sanoka, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya następujących realności:

1. lwh. 4 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 1072 $s.^2$,

b) lwh. 5 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu około 10 morgów i budynku gospod.,

c) lwh. 635 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 1 morg 421 $s.^2$,

d) lwh. 756 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 3 morgów 1433 $s.^2$,

e) lwh. 754 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 674 s^2,

f) połowy lwh. 3 gm. Wróblik królewski składającej się z ogrodu i budynków gospodarskich,

g) lwh. 574 gm. Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 1 morg 411 $s.^2$,

h) połowy lwh. 575 Wróblik królewski składającej się z gruntu o obszarze 150 s.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 1072 kor., ad b) 23 495 kor., ad c) 2021 kor., ad d) 6233 kor., ad e) 674 kor., ad f) 383 kor. 50 hal., ad g) 2011 kor., ad h) 150 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 715 kor., ad b) 15 664 kor., ad c) 1348 kor., ad d) 4156 kor., ad e) 450 kor., ad f) 256 kor., ad g) 1341 kor., ad h) 101 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 23 lutego 1912.

L. cz. E. 40/12 (7) (4258)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Hembla, zastąpionego przez Israela Bleichfelda w Dubiecku, odbędzie się dnia 3 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dubiecku licytacya: 1/3 części realności lwh. 31 ks. gr. gm. Słonne obj., 1/3 części realności lwh. 85 ks. gr. gm. Słonne obj., 1/3 części realności lwh. 107 ks. gr. gm. Słonne obj. W skład realności lwh. 31 wchodzą parcele gr. 158/2, 160, 161/2 na parceli budowlanej wchodzącej w skład realności lwh. 85 pobudowany jest dom drewniany, składający się z dwóch oddzielnych izb i dwóch sieni przedzielony na dwie połowy ścianą dla dwóch partyj kryty jest słomą w stanie lichym. W skład realności lwh. 107 wchodzi parcela gr. 53 (rola).

Nieruchomości wyżej wymienione wystawione na licytacyę są oszacowane: 1/3 część realności lwh. 31 na 302 kor. 75 hal., 1/6 część realności lwh. 85 na 42 kor. 10 hal., 1/3 część realności lwh. 107 na 101 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi: 1/3 części real lwh. 31 obj. 202 kor., 1/6 części real. lwh. 85 obj. 28 kor. i 1/3 części real. lwh. 107 obj. 68 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. 671/11 (4) (4263)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1912 o godzinie 9 rano, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya: 1. 1/8 części realn. lwh. 50, 2. 1/16 części realn. lwh. 345 i 3. 1/4 części realn. lwh. 272 gm. Szczawnica.

Części nieruchomości tych wystawione na licytacyę, są ocenione na 79 kor. 94 hal. a mianowicie: 1/8 część realn. ad 1. na 43 kor. 84 hal., 1/16 część realn. ad 2. na 35 kor. 07 hal. a 1/4 część realn. ad 3. na 1 kor. 03 hal.

Najniższa cena wynosi 53 kor. 30 hal

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć można w sądzie w biurze Nr 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 19 marca 1912.

(4333 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Czwartek 11 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, skóry, wagi decymalne, fortepian, kasa, urządzenie sklepowe, portyery, firanki, obrazy, zegar, oraz różne meble domowe.

Piątek 12 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, obrazy, srebro stołowe, kartki zastawnicze na losy, maszyna do pisania, oraz różne meble domowe.

Sobota 13 kwietnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do pisania, dywany, lada, waga sklepowa, dywanik, lustra, ramy czarne, kasa żelazna, prasa do gręplowania, samowar, chodnik, firanki, portyery, krajobrazy, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1912

L. cz. E. 2351/11 (6) (4332)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Tyczynie licytacya realności lwh. 1344 gm ny Błażowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 2660 kor.

Najniższa cena wynosi 1773 koron 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. 456 (4292 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 maja 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Oddziale wojskowego budownictwa przy 10 Korpusie w Przemyślu (ulica Górna l. 4) pisemna rozprawa ofertowa, celem oddania robót budowlanych w preliminowanej kwocie około 160.000 koron, a mianowicie wybudowanie jednego magazynu na owies i dwóch magazynów na siano w Jarosławiu.

Bliższe warunki dotyczące tych robót przejrzeć można w powyższym urzędzie.

Oddział wojskowego budownictwa
10. Korpusu.

Przemyśl, dnia 1 kwietnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 660 (18) P./12 (4177 2—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 20 maja 1912 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego: c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego: Karola Reinera, Leona Bereżnickiego, Jana Turkiewicza. dr. Konstantego Rybickiego, Czesława Wójcickiego i Juliusza Kołczykiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 26 marca 1912.

L. cz. Nc. III. 419/12 (1) (4162 3—3)

Edykt.

W tutejszym depozycie złożone są od lat przeszło 30 i 40 następujące przedmioty i gotówki, do których w przeciągu tego czasu nikt praw nie zgłosił, a mianowicie w masie:

1. Wasyla Malickiego książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 13 kor. 72 h.,

2. Iwana Łesyka książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 1 kor. 94 hal.,

3. Mikołaja Fłysa książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 25 kor. 52 hal.,

4. Matwija Biłego książeczka samborsk. Kasy oszczędn. na 35 kor. 24 hal.,

5. cerkiew Żółtańce przeciw gminie Żółtańce książeczka samborsk. Kasy oszczędności na 666 kor. 28 hal,

6 Hrycia Palucha książeczka sambors. Kasy oszczędn. na 64 kor. 44 hal.,

7. Katarzyny Antoniuk książeczka samborskiej Kasy oszczędn. na 8 kor. 8 hal.,

8. Tekli i Pelagii Danilaków książeczka samborsk. Kasy oszczędn. na 19 kor. 62 h.,

9. Adolfa Niedenthala książeczka samborskiyj Kasy oszczędności na 16 kor. 50 h.,

10. Romana Łocha książeczka samb. Kasy oszczędn. na 28 kor. 28 hal.,

11. Stefana Buraka gotówka w kwocie 1 hal,

12. Katarzyny Sowki książeczka samborskiej Kasy oszczędn. na 14 kor. 72 hal.,

13. Waleryana Kulczyckiego książeczka samborsk. Kasy oszczędn. na 403 kor. 56 h,

14. Konstantego Kiełia gotówka w kwocie 1 hal. i książeczka samborskiej Kasy oszczędn. na 321 kor. 40 hal.,

15. Tekli Panasiuk książeczka samb. Kasy oszcz. na 18 kor. 14 hal.,

16. Feliksa Patynki gotówka w kwocie 60 hal.,

17. Marcina Stelmaszka gotówka 1 kor. 68 hal.,

18. Daniela Biłousa gotówka 12 hal,

19. Michała i Ireny Kuraszów książeczka samborsk. Kasy oszcz. na 29 kor,

20. Eisika Zobia książeczka samb. Kasy oszczędn. na 63 kor. 83 hal.,

21. Mikołaja Tokara gotówka 1 kor. 46 hal.,

22. Teodozyi Kuroczki gotówka 1 kor. 84 hal.,

23. Petryka Teokista gotówka 4 kor. 74 hal.,
24. Anny Prus gotówka 13 kor. 63 h.,
25. Jana Rzepeckiego jeden weksel,
26. niewiadomego gotówka 2 kor. 80 h.,
27. Romana Kurzsnyci gotówka w kwocie 10 kor.,
28. Hrycia Gerbołki gotówka w kwocie 8 kor. 60 hal.

Wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów roszczą sobie prawa, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu prawa te zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu przedmioty powyższe i gotówki wydane zostaną na własność c. k. Skarbowi Państwa, a weksel zostanie przechowany w registraturze,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kulików, dnia 22 lutego 1912.

L. cz. VII. 167/95 8/IV (4178 2—3)

Edykt.

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wyporodkowanego kapitału wynagrodzenia w kwocie 755 K. 26 h, za zniesione powinności poddańcze z gruntów należących do części majętności Hołyń „Zaleszczyzna“ zwanej dawniej Dom 96 p. 83 obecnie lwh. 517 tus. księgi gruntowej dla większej posiadłości własność: Tauby Rubin, Ozyasza Sternhella, Chany Mandelbaum, Małki Lazar, Arona Sternhela, Piny Luft, Simy Weiss, Minci Sternhell, Ruchli Finkelstein i Ryfki Finkelstein stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych tych części dóbr względnie tychże z życia i miejsca pobytu wiadomych spadkobierców, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy przed dniem 12 grudnia 1911 jakiekolwiek pretensye nabyli, by te najdalej do dnia 1 lipca 1912 w tymże Sądzie obwodowym zgłosili, inaczej bowiem stosownie do przepisu §§ 13 i 21 Cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 l. 237 Dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo wniesienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl § 5 wspomnianego Ces. patentu przyczem jednak ich prawa przekazania pretensyi na kapitał, wynagrodzenia lub zabezpieczenia na gruncie według § 27 wyżej powołanego patentu możliwą ugodę naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i numer domu zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki mające równe prawo pierwszeństwa z kapitałem, a wreszcie pod jaką pozycyą ta wierzytelność w księdze gruntowej jest wpisaną.

Wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali obowiązani są podać tut. Sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem zostaną one zgłaszającemu się odesłane pocztą z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie do rąk własnych nastąpiło.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 9 stycznia 1912.

L. cz. C. X. 199/12 (1) (4254)

Edykt.

Przeciw Andruchowi i Antoninie Szczawurskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Jurka Bojka pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Andrucha i Antoniny Szczawurskich ustanawia się p. adw. dr. Hołubowicza w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha i Antoninę Szczawurskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X
Tarnopol, dnia 24 marca 1912.

L. cz. Cw. X. 1277/12 (1) (4234)

Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl we Lwowie przez Ernesta Leona Liliena kupca we Lwowie, pozew o 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 11 marca 1912 l. cz. Cw. X. 1277/12 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. dr. Mayera Lauba adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 11 marca 1912.

L. cz. Cw. X. 1278/12 (1) (4235)

Edykt.

Przeciw Norbertowi Friedmannowi i Laselowi Marguliesowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Zakład kredytowy w Kopyczyńcach pozew o 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 14 marca 1912 l. cz. Cw. 1278/12 (1).

Celem strzeżenia praw Norberta Friedmanna i Lasela Margulies ustanawia się p. dr. Juliusza Lauera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Norberta Friedmanna i Lasela Margulies w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 14 marca 1912.

L. cz. Cw. III. 726/12 (2) (4237)

Edykt.

Przeciw Michałowi Jankowskiemu przedtem we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez galic. Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 4000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 16 lutego 1912 Cw. III. 726/12 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Maryana Kobylańskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 15 marca 1912.

L. cz. Cw. X. 1547/12 (1) (4241)

Edykt.

Przeciw Norbertowi Friedmannowi i Laselowi Marguliesowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Jac. Rippera w Wiedniu pozew o 1372 kor. 28 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 21 marca 1912 l. cz. Cw. X. 1547/12 (1).

Celem strzeżenia praw Norberta Friedmanna i Lasela Margulies ustanawia się p. dr. Juliusza Lauera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Norberta Friedmanna i Lasela Margulies w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 21 marca 1912.

L. cz. C. II. 122/12 (1) (4264)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Czuchra wniósł Ignacy Piekarz z Olszyn skargę o 250 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 1 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2 ulica Suchodolska.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. Józefa Wilusza z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 15 marca 1912.

L. cz. C. II. 115/12 (4266)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Goreczycy przedtem z Białobrzeg, wniósł do tut. sądu Wojciech Winiarski z Białobrzeg skargę o zapłatę kwoty 400 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 29 marca o godz. 9 rano b. Nr. 2 w budynku sądowym przy ulicy Suchodolskiej.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Józefa Wilusza z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 9 marca 1912.

L. cz. C. II. 114/12 (4265)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Goreczycy przedtem z Białobrzeg, wniósł do tut. sądu Wojciech Gorczyca z Białobrzeg skargę o zapłatę kwoty 350 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 29 marca 1912 o godz. 9 rano w budynku sądowym przy ulicy Suchodolskiej, b Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. Józefa Wilusza adw. z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 9 marca 1912.

L. cz. C. II. 109/12 (2) (4260)

Edykt.

Przeciw Janowi Radomskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Towarzystwo zaliczkowe w Chrzanowie do rąk filii w Jaworznie pozew o 800 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Maurycego Feldmana adw. w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 28 marca 1912.

L. VII. a. 2126 (4232)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Mojżesz Sobel, dzierżawca apteki w Stryju, wniósł podanie dnia 15 marca 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Szeptyckich w domach od Nr. 66 do 72, albo w jednym z domów na graniczącym z tą ulicą placu Unii Brzeskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 23 marca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

L. cz. C. IV. 49/12 (4273)

Edykt.

Przeciw Waniowi Tarhyła z Lipowca wniósł Mendel Mendlewicz pozew o 500 kor.

W sprawie tej wyznaczony jest termin na dzień 11 kwietnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4 w sądzie niżej wymienionym.

Kuratorem dla niego ustanowiono c. k. notaryusza Kaliniewicza na jego koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Rymanów, dnia 14 marca 1912.

L. cz. C. II. 46/12 (1) (4261)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Pukowi, budowniczemu kościoła parafialnego w Jordanowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Szymona Friedhabera kupca w Jordanowie pozew o 267 kor. 44 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1912 o godz. 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Puka ustanawia się p. Aleksandra Namysłowskiego adw. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Puka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 20 marca 1912.

L. cz. C. I. 11/12 (1) (4271)

Edykt.

Przeciw Michałowi Samsonowi synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach przez Henryka Ruppenthala pozew o własność intabulacyjną.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Ignacego Kamma adw. kraj. w Mostach w., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Samsona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty w., dnia 13 lutego 1912.

L. 26.960/I. (4288)

Edykt.

Wzywa się nauczyciela 1 kl. szkoły ludowej w Niebieszczanach Floryana Pieleckiego pod zagrożeniem utraty służby, aby w nieprzekraczalnym terminie czterech tygodni zgłosił się w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku i usprawiedliwił swoje samowolne wydalenie się z posady. W przeciwnym razie będzie po myśli art. 38 ustawy z dnia 11 czerwca 1905 Nr. 73 Dz. u. kr. orzeczona utrata posady, oraz prawo do zaopatrzenia z funduszu szkolnego krajowego.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 30 marca 1912.

L. cz. Cw. X. 1219/12 (2) (4242)

Edykt.

Przeciw Lazelowi Margulies i Norbertowi Friedmann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez Salomona Jakóba Münzera pozew o 800 kor. i 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 9 marca 1912 l. cz. Cw. X. 1219/12 (1).

Celem strzeżenia praw Lazela Margulies i Norberta Friedmanna ustanawia się p. dr. Projema Lehma adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lazela Margulies i Norberta Friedmanna w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział X.
Lwów, dnia 18 marca 1912.

Ч. сп. С. III. 29/12 (2) (4207)

Едикт.

Против Петрови Войнїв і Михайлови Юрчак, котрих місце побуту не є відоме, внесений зістав до ц. к. суду повітового в Комарнї через Товариство задаткове в Комарнї позов о 460 кор.

На підставі позву визначено розправу на день 11 цвітня 1912 о год. 9 рано ч. салї Нр. 30.

В цїли стереженя прав пізваних установлене ся куратора Йосифа Рудкевича, війта в Погірцях.

Тойже куратор буде заступати пізваних на їх кошт і небезпеку доки они ся не зголосять або повновласника не заіменують.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Комарно, дня 15 марта 1912.

Ч. сп. С. II. 116/12 (1) (4256)

Едикт.

Против Палагнї Постій або Палагнї Постой з дому Микетин котрї місце побуту не є відоме, внесла Єрина Микетин зам. Щербань, господиня в Ланївцях до ц. к. повітового суді в Борщеві позов о власність незидїленої половини реальности вик. гіп 229 і 230 гром кат. Ланївці з пн.

На підставі позву визначена зістала розправа на день 10 цвітня 1912 о год. 8 перед полуднем бюро Пр. 11.

Для стереженя прав невідомій з місця побуту Палагнї Постій або Палагнї Постой з д. Микетин установлене ся пана адвоката др. Туміна в Борщеві, куратором.

Тойже куратор буде заступати згаданy куранджу в згаданій справі на її небезпечність і кошта так довго аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластня.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Борщів, дня 12 марта 1912.

Konkursa.

LW. 46 970/912 (4157 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jedenastu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1912/1913, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1912, w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1912, a w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1912, będzie można wstąpić tylko na pierwszy ro-

wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej Akademii wojskowej w Wiedniu i Akademii marynarskiej we Fiume.

Kandydaci na wyższe lata wojskowej niższej szkoły realnej i wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, nie będą w bieżącym roku przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku; którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13 dla II. roku, rok 14 dla III. roku, zaś rok 15 dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 16 dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17 dla II. roku i rok 18 dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20 dla Akademii wojskowych i rok 16 dla Akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku Akademii wojskowych 17 lat, a dla Akademii marynarskiej 14 lat Wiek oblicza się z dniem 1 września 1912, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie;

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III, rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok Akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa Akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi, lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań połączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju;

2. metrykę chrztu lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1911/1912 tudzież świadectwa za cały rok 1910/11 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1911/1912, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza);

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum;

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do Akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 5 maja 1912. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Siedl i syn we Wiedniu, lub też w c. k. Nadwornej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 28 marca 1912.

Piotrowski, w. r.

L. W. 48.066/912 (4158 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwunastu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n.: „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1912/1913 w c. k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiome, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle artykułu IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do wyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych i c i k. Akademii marynarskiej w Fiume z powodu braku miejsca będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1912/1913 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1912 r., w c. i k. Akademii marynarskiej w Fiume z dniem 16 września 1912, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1912.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo aus ryackie, wykazujące warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18 — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku jako to: dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla marynarskiej lat 14, zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla drugiego roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1912;

5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i w Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym;

2. metrykę chrztu, lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;

5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1911/1912. tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1910/1911. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1911/1912, ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza;

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażonem, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsce funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu, lub tez w c. k. Nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziały krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 5 maja 1912 r.

Prośby wniesione po tym terminie, albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 28 marca 1912.

Piotrowski, w. r.

L. cz. 4876/IV. (4229 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela historyi powszechnej i geografii w gimnazyum II. z niemieckim językiem wykładowym we Lwowie ewentualnie takiej posady mogącej się opróżnić w innym zakładzie ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobory ustanowione ustawą z dnia 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1912, a dyrekcye odeślą je bezzwłocznie na ręce dyrekcyi gimnazyum II. we Lwowie.

Kandydaci, którzy uzyskawszy zupełną kwalifikacyę nauczycielską, pełnili służbę w szkołach średnich, lub w seminaryach nauczycielskich w charakterze zastępców nauczycieli a pragną, aby im tę służbę policzono, mają w tabelach kwalifikacyjnych dokładnie wykazać, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin tygodniowo pełnili w tym czasie obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, winni wykazać, czy temu obowiązkowi uczynili zadość.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 30 marca 1912.

W zastępstwie:
Okęcki w. r.

L. 41.769/II. (4164 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1. W Lipnicy wielkiej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 882 koron rocznie na służącego,

2. W Rzuchowej z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 378 koron rocznie na służącego,

3. W Derewlanach w powiecie Kamionki strumiłowej, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i

4. W Wiktorowie w powiecie Stanisławowskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, a to o 2 wpierw podane posady najpóźniej do 7, zaś następne najpóźniej do 15 kwietnia b. r.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1912.

C. k. Prezydent.

L. cz. 47/V. (4228 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. szkole rzemiosł budowlanych w Buczaczu, będzie do obsadzenia z dniem 1 października 1912 posada dyrektora szkoły w VIII. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 175 a mianowicie 3600 kor. płacy rocznej, 828 kor. dodatku aktywalnego i dodatek funkcyjny w kwocie 1200 kor. rocznie.

O uzyskanie w danym razie wyższych poborów, posunięcie do wyższej klasy rangi i policzenie czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z 24 lutego 1907 Dz. u. p. L. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i studyów, metrykę chrztu (urodzenia) świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić najpóźniej do końca maja 1912.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej, winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych na wydziale architektury.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Radzie szkolnej krajowej.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 28 marca 1912.

L. 18.816/IV. (4227 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie będzie do obsadzenia z dniem 1 września 1912 posada nauczyciela dla nauk inżyniersko-matematycznych w IX. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. u. p. l. 175, a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 960 kor. dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. l. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. l. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymają w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we

wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić do Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie najpóźniej do końca maja b. r.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykażą świadectwami z odbytej dłuższej praktyki zawodowej.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 28 marca 1912.

L. 501/V. (4230 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę werkmistrza malarstwa dekoracyjnego w c. k. szkole przemysłowej we Lwowie z remuneracyą 2010 kor. Posada będzie nadana na kontraktowo z trzymiesięcznem wypowiedzeniem.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej zaopatrzone w krótki opis życia i studyów zawodowych, metrykę chrztu (urodzenia), następnie w świadectwo przynależności, świadectwo zdrowia, świadectwo do stałej praktyki zawodowej, dowód samoistnego wykonywania swego zawodu i świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel dla którego je wydano, należy wnosić na ręce Dyrekcyi wymienionej na wstępie szkoły, najpóźniej do do 31 maja 1912.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci którzy wykażą się świadectwem ukończonej nauki malarstwa dekoracyjnego w jednej z c. k. państwowych szkół przemysłowych w Austryi.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcyi zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 28 marca 1912.

W zastępstwie:
Okęcki w. r.

Upadłości.

L. cz. S. 7/12 (1) (4226 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Moritza Boscowitza zarejestrowanego właściciela handlu towarów optycznych i elektrotechnicznych pod nazwą Maurycy Boscowitz we Lwowie pl. Halicki 15.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Bernarda Tennera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11 kwietnia 1912, o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 30 marca 1912.

L. cz. S. 4/12 (1) (4284 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy W Primusa i S Iglickiego we Lwowie pod firmą Primus & S. Iglicki we Lwowie skład mebli Jagiellońska 12 zarejestrowanej jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Władysława Primusa i jego żony Kornelii Primus.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Juliusza Teichera adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 kwietnia 1912 godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 marca 1912.

L. cz. S 5/8 (202) (4186)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 29 lutego 1912 wierzycieli masy rozbiorowej firmy Józef i Izydor Sperling oraz poszczególnych jej spólników, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy adw. dr. Langera ustanawia się zawiadowcą masy p. adwokata dr. Norberta Demanta.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 9 marca 1912.

L. cz S. 2/12 (8) (4185)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 5 lutego 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Aby Weissbroda tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. dr. Wilhelma Landaua w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. S. 1/11 (547) (4245)

Ogłoszenie.

W sprawie konkursowej Komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie, w obec rezygnacyi dr Karola Łepkowskiego z urzędu zarządcy, a dr. Antoniego Gaszyńskiego z urzędu zastępcy zarządcy tejże masy konkursowej, wyznacza się celem wyboru nowego zarządcy, oraz zastępcy zarządcy tejże masy, jakoteż wyboru jednego członka wydziału wierzycieli, audyencyę na dzień 15 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c k. Sądzie krajowym biuro Nr. 8.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 26 marca 1912.

Komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L. Praes 4653 (19 R/12 (4233 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków IV. Piasek w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874, l. 29 dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p., za księgę gruntową poczynając od dnia 2 kwietnia 1912 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 dz. u. p. c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych albo w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1912, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym termi nie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub ze sądowego załatwienia, lub ze strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, kt rych odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprost. ksiąg grunt. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p. z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnienia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach § 36 u. t. l. u. sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906 Nr. 246 dz. u. p. przysługuje Sądowi krajowemu wyższemu.

C k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 29 marca 1912.

Spadki.

L. cz. A. 430/11 (9) (4071 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 5 czerwca 1911 w Łoniach zmarła Anastazya z Cukrowskich Sobeczko pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, a do spadku z ustawy konkuruje między innymi tejże syn Semko Sobeczko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Semka Sobeczko nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Szelewskim, c. k. notaryuszem z Przemyślan ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 29 lutego 1912.

Amortyzacye.

G. Z. T. 57/10 (1) (4109 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Julius Weiss, k. k. Postoffizial in Wrsowitz 400 (Böhmen) wird Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Depotscheines des Kreditvereines der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau de datto Krakau am 23 Juli 1902 Nr. 55 über die bei derselben verpfändete auf 2000 Kronen lautende Polizze der der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellscuaft in Krakau Nr. 71.549.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist wird unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abth. VI.

Krakau, am 9 Oktober 1910.

G. Z T. II. 4/12 (1) (4110 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Herrn Heinrich Liebermann, Privatbeamten in Wien IX. Clusiusgasse wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen, am 12 Februar 1912 ausgestellten auf die eigene Ordre lautenden von Moritz Friedmann, Kaufmann in Krakau, Gertrudengasse 29 als Adressaten und Akzeptanten gefertigten jedoch mit der Unterschrift des Ausstellers und mit dem Verfallsdatum nicht versehenen Wechsels über 1500 Kronen eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert diesen binnen 45 Tage nach Verlautbarung des letzten Edictes hiergerichts zu erlagen, widrigens dieser nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung II.

Krakau, am 19 März 1912.

L. cz. T. VI. 8/12 (2) (4108 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Szaniorowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zaginionych książeczek wkładkowych Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie a to:

a) książeczki Nr. 6801 na nazwisko Anieli Kałuskiej wystawionej a na kwotę 57 kor. 61 hal. opiewającej,

b) książeczki Nr. 6802 na nazwisko Swiegoniowej (bez imienia) wystawionej a na kwotę 57 kor. 67 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. T. VI. 9/12 (2) (4107 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Juliana Kwolewskiego z Bitkowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 14 207 na imię Juliana Kwolewskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia 3 ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 marca 1912.

L. cz. T. VI. 12/12 (2) (4105 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Agnieszki Łyszczarczykównej z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wniosko-

dawcę zgubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 71 470 na nazwisko Karoliny Łyszczarczyk wystawionej a z dniem 1 stycznia 1912 na kwotę 707 kor. 99 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 marca 1912.

L. cz. T. VI. 11/12 (2) (4104 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dr Arona Gottlieba w Sereth i p. Heleny Gottlieb w Czerniowcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z daty Kraków 16 stycznia 1897 Nr. 18.802 Tab. VII. na sumę 5000 złr. w. a.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 8 marca 1912.

L. dz. hip. 1587/12 (4015 3—3)

Edykt.

Edykt z dnia 15 listopada 1911 l. dziennika hipotecznego 8758/11 w sprawie tabularnej Jakóba Krepsa we Lwowie o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego o po myśli § 118 ustawy hipotecznej i dalszych celem wykreślenia prawa nadzastawu dla 1/4 części (poz. 10) z 2/3 (poz. 6 i 7) sumy 3000 złr. m. k. wpisanego na rzecz Zofii Pohlhammer w stanie biernym 7/24 części sumy 5000 złr. m. k. (poz. 75) na rzecz Jakóba Krebsa w stanie biernym 1/2 lwh. 265 śdm. gm. m. Lwowa zaintabulowanych prostuje się w ten sposób, że wspomniane w tej uchwale prawo zastawu dla sumy 3000 złr. w. w. co do której wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne zaintabulowaną jest 1. na 7/24 częściach z połowy realności pod l. k. 272 we Lwowie obj. lwh. 265 śdm. ks gr. dla gminy miasta Lwowa, 2. na sumie 4400 zł. m. k. z większej sumy 5000 zł. pochodzącej na połowie tej samej realności wpisanej w końcu, że 1/4 część sumy 3000 zł. w. w. obciążona jest wedle pozycyi 10 karty ciężarów podatkiem spadkowym i szpitalnym na rzecz skarbu, a nadto wedle pozycyi 13 karty ciężarów na podstawie dekretu sądu wojskowego z dnia 23 listopada 1832 l. 4445 atrybucya sumy 3000 zł. w. w. na rzecz spadkobierców Pohlhammera intabulowanej na zaspokojenie sum 87 złr. 30 kr. m. k. i 13 złr. 2 23/49 k. m. k. o ile 1/4 części sumy 3000 złr. waluty wiedeńskiej Zofii Pohlhammer dotyczy intabulowana zostala.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. T. II. 1/12 (1) (3866 3—3)

Edykt.

Na wniosek Wolfa Engla, kupca w Tyczynie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego za 80 hal., zaopatrzonego podpisami Włodzimierza Pruca jako akceptanta, Wiktoryi Pruc jako wystawicielki zaś na grzbiecie podpisani Teofila Pruca i Tomasza Lesia jako żyrantów, zresztą niewypełnionego, który to blankiet wekslowy rzekomo zaginął z posiadania Wolfa Engla, kupca w Tyczynie, wzywa się edyktem posiadacza tego blankietu wekslowego, by go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie czasokresu blankiet ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 7 marca 1912.

L. cz. T. 3/12 (3) (4043 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Franciszka Kołodziejczuka w Trembowli wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej 4½ prc. książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli Nr. 7204 na imię Franciszka Kołodziejczuka wystawionej opiewającej na kwotę 1568 kor. 22 hal.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 6 miesięcy od dnia tego edyktu dochodził, inaczej książeczka ta po upływie tego czasokresu będzie uznaną za bezskuteczną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1912.

L. cz. T. 26/12 (1) (3905 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Anny Kibal wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego stwierdzającego odbiór w przechowanie policy Towarzystwa im. Gizeli Nr. 263.370, opiewającej na 1000 kor. a na rzecz Anny Kibal płatnej 1 kwietnia 1920 przez powyższe Towarzystwo.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostany.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 marca 1912.

L. cz. T. II. 3/12 (1) (4106 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Andrzeja Kruszyny, właściciela realności w Krowodrzy Nr. 235 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 700 kor. opiewającego, podpisanego in bianco przez wnioskodawcę jako wystawcę i przez Stefana Siemieńskiego, właściciela realności w Krowodrzy jako przyjemcę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby go przedłożył tut. sądowi w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 15 marca 1912.

L. cz. T. IV. 6/12 (2) (3802 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka i Józefy Kośmidrów ze Suchy jako spadkobierców Wiktoryi Kośmidrowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez spadkodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności we Wadowicach Nr. 24 906 opiewającej na 1632 kor.

Posiadacza powyżej oznaczonej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Wadowice, dnia 7 marca 1912.

L. cz. T. 5/12 (1) (4033 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Hrebeniakowej z Drohobycza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, stow. zarej. z nieogr. poręką Nr. 7120 wystawionej na imię i nazwisko Maryi Hrebeniak opiewającej na kwotę 110 kor. 11 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 lutego 1912.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 38/12 (2) (4278)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Дїло" число 8061 з дня 29 марта 1912 в артикули „Жертва галицкої шкільної системи" в уступі від початку до „перед секатурами" від „Впрочім розходить ся" до „маєстат Австриї" і титул артикулу містит в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 21 марта 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 2 цьвітня 1912.

Ч. сп. Пр. 39/12 (2) (4281)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Вперед" число 16 з дня 28 марта 1912 в артикули „Жертва украпножерства в галицких школах" від „Украпножерча політика" до „себе житя" і від „нема просто слів" до кінця як також титул артикулу містит в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 29 марта 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по мисли § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 2 цьвітня 1912.

Ч. сп. Пр. 40/12 (2) (4283)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Нове Слово" число 67 з дня 29 марта 1912 в артикули „Протест" в уступі від „Тритисячна громада" до кінця містит в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 29 марта 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу і видав по думцї § 493 заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 2 цьвітня 1912.

L. cz. Pr. 41/12 (2) (4282)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 729 z dnia 29 marca 1912 w artykule: „Hałyczko ruska chrestyjańskaja Drużyna w Rossyi" od słów „Pora Pora za Ruś" do słów „nym wpered" zawiera zmiona występku z § 302 u. k, uznał dokonaną w dniu 20 marca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. Pr. 42/12 (2) (4280)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor" Nr. 14 z dnia 31 marca 1912 w artykule „Szowinizm święci orgie" zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k. i uznał dokonaną w dniu 29 marca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1912.

L. Pr. 43/12 (2) (4279)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Wiek" Nr. 3 z kwietnia 1912 w artykule „Buta germańska" zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 uznał dokonaną w dniu 31 marca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 562/11 Stow. III. 2111 (3708)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie kredytowy dla handlu i przemysłu w Delatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku Credit-Genossenschaft für Handel und Gewerbe in Delatyn registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu w przepisach §§ 24, 31 uchwalona na nadzwyczajnem zgromadzeniu dnia 10 października 1911.

Data wpisu: dnia 10 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 10 lutego 1912.

L. cz. Firm 25/11 Stow. III. 2753 (3705)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wojniłów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Wojniłowie.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Salamon Heller, Izaak Knohl i Juda Scheiner.

Data wpisu: 30 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. Firm 14/12 Stow. I. 477 (3880)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gołogóry.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy w Gołogórach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 4 grudnia 1911 uchwaliło zmianę §§ 53, 57, 58, 62, 66, 77 i 78 dotychczasowego statutu w brzmieniu jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwał.

Wysokość udziału: dotąd 100 koron. Obecnie 50 koron.

Odpowiedzialność dotąd jednorazowa. Obecnie do czterokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 13 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. Firm. 949/11 Rg. C. I. 2 (3402)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wpisano w rejestrze C.

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Pierwsza Brodzka rafinerya spirytusu, fabryka rumu i likierów, fabryka produktów i farb Braci Kapelusz, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Prokura udzielona pp. Karolowi Reitz i Samuelowi Heimberger, którzy uprawnieni są do podpisywać firmę spólnie z jednym z zawiadowców.

Data wpisu dnia 6 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. Firm. 89/12 Stow. I. 639 (4123)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Załośce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo gospodarcze w Załoścach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 4 lutego 1912 uchwaliło zmianę §§ 4, 8, 11, 15, 18, 28, 38 i 49 dotychczasowego statutu w brzmieniu jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwał.

Data wpisu: 12 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 12 marca 1912.

L. cz. Firm. 959/11 Stow. I. 593 (3879)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Witków nowy.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Witkowie nowym stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 14 grudnia 1911 uchwaliło zmianę §§ 2, 34, 53, 58 i 78 dotychczasowego statutu w brzmieniu jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwał.

Wysokość udziału: dotąd 100 koron. Obecnie: 50 koron.

Data wpisu: 6 lutego 1912

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, 6 lutego 1912.

G. Zl. Firm. 87 Sp. III 255 (3910)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen würde im Register Abt A.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Clayton & Schuttleworth Limited.

Zweig-Niederlassung: der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Bestellung von Liquidatoren: die Firma ist in Liquidation getreten und zum Liquidator bestellt Dr. Josef Ritter Grier von Ronse Advokat in Wien, der die Firma derart zeichnen wird, dass er unter dem Firmawortlaut seinen Namen unterschreiben wird.

Datum der Eintragung: 26 Jänner 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 19 Jänner 1912.

L. cz. Firm. 253/12 (3865)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo Bankowe w Sokołowie, sto-

warzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków odbytem na dniu 3 lutego 1912 w miejsce ustępującego dyrektora Markusa Singera, wybrano dyrektorem Tomasza Kowalika prywatnego z Sokołowa.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Firm. 113/12 Odd. A. (4027)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Josef Proske, Baumeister in Kolomea.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Budownictwo.
Właściciel: Josef Proske w Kołomyi.
Dzień wpisu: 6 marca 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 6 marca 1912.

L. cz. Firm. 133/12 Stow. III. 2483 (3702)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.
Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Monasterzyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką po niemiecku Spar und Credit Verein in Monasterzyska, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.
Zmiana statutu: w przepisach §§ 9, 15, 53, 68 i 69 uchwalona na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków dnia 23 grudnia 1911.
Data wpisu: dnia 20 lutego 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 20 lutego 1912.

G. Zl. Firm. 362/11 Stow. I. 619 (3625)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Gesellschafts-Register.
Sitz der Genossenschaft: Podhajce.
Firmawortlaut: Credit-Verein für Handel, Gewerbe und Wirtschaft in Podhajce, registrirte Genossenschaft mit beschränter Haftung und in polnischer Sprache Towarzystwo kredytowe dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Firmaänderung: in Credit-Gesellschaft in Podhajce registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung und in polnischer Sprache Spółka kredytowa w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Änderung des Genossenschaftsvertrages §§ 2, 9, 38, 40, 41, 69.
Geschäftsanteil bisher: 50 K. Nunmehr 25 K.
Datum der Eintragung: 7 Dezember 1911.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Brzeżany, am 7 Dezember 1911.

L. cz. Firm. 74/12 Rg. A. 135 (3800)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru Oddział A wciągnięto co następuje.
Siedziba firmy: Biała.
Brzmienie firmy: Adolf Kapellner i brat (po niemiecku) Adolf Kapellner und Bruder w Białej.
Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż maszyn do pisania, maszyn rolniczych, maszyn do szycia oraz innych technicznych wyrobów i artykułów.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1912.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Kapellner i Ignacy Kapellner kupcy w Białej.
Uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spólników samodzielnie.
Podpis firmy: pod wydrukowanem, wypisanem lub stampilią wyciśnietem brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim, własnoręczny podpis któregokolwiek ze spólników.
Data wpisu: 12 marca 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 12 marca 1912.

L. cz. Firm 214/12 (3959)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ostrowach tuszowskich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków na dniu 18 lutego 1912 odbytem w miejsce ustępującego przełożonego zarządu ks. Antoniego Działo wybrano przełożonym zarządu Karola Strzęka organistę w Ostrowcach tuszowskich.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. Firm. 466/12 A. I. 282 (4113)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje.
Siedziba firmy: Pieski ad Grzegórzki obok Krakowa.
Brzmienie firmy: Szymczakowski i Spółka.
Wystąpił spólnik Stanisław Szymczakowski, odtąd właścicielem sam Franciszek Gorgoń.
Dzień wpisu: 11 marca 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Firm. 418/12 Oddz. III. 154 (4116)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Introligatornia Związkowa" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z siedzibą w Krakowie.
Wykreślenie następuje skutkiem ukończenia likwidacyi.
Dzień wpisu 8 marca 1913.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 7 marca 1912.

L. cz. Firm. 404/12 Stow. II. 149 (4111)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Radziszów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Radziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek Zarządu wystąpił: Paweł Płonka.
2. Członek Zarządu wybrany: Ludwik Scibur rolnik w Radziszowie.
Data wpisu 8 marca 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 7 marca 1912.

L cz. Firm. 82/12 Rg. A. 84 (3640)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Krynica zdrój.
Brzmienie firmy: Handel towarów mięszanych, delikatesów oraz wyszynk trunków i wina Wilhelm Cellerin.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mięszanych, delikatesów, oraz wyszynk trunków i wina.
Właściciel: (I) Wilhelm Cellerin.
Dzień wpisu: 20 marca 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 lutego 1912.

L. cz. Firm. 910/11 Stow. I. 605 (3406)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.
Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i kredytowe Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 10 grudnia 1911 uchwaliło zmianę §§ 2, 33, 52, 57, 76 i 77 statutu w brzmieniu jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwał.
Wysokość udziału: dotąd 100 kor., obecnie 50 kor.
Data wpisu: 15 stycznia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 120/12 Stow. III. 218(4119)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Saczu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Spółki pożyczek i oszczędności w Harklowej dnia 21 lutego 1912 ustępujący członkowie zarządu Jan Plewa i Jan Bartyczak ponownie wybrani zostali.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 marca 1912.

OGŁOSZENIE.

Piąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

C. k. uprzyw. Fabryki maszyn L. Zieleniewski w Krakowie

(Towarzystwa akcyjnego)

odbędzie się

w sobotę, dnia 20 kwietnia 1912 o godz. 4 po południu w Krakowie przy ul. Krowoderskiej l. 65.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej za piąty period administracyjny (1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911).
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za piąty okres i uchwała co do przyjęcia tych zamknięć rachunkowych.
3. Rozdział zysku z piątego okresu.
4. Wybór trzech rewizorów i jednego zastępcy rewizora na rok 1912.
5. Podwyższenie kapitału akcyjnego.

Uprasza się wszystkich akcyonaryuszów, uprawnionych do głosowania, a chcących brać udział w Walnem Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcye wraz z niepłatnymi kuponami, najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1912.

W Wiedniu w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

W Krakowie w kasie fabrycznej przy ul. Krowoderskiej l. 65 lub w likwidaturze Filii Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie w likwidaturze:

Filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, lub
Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1912.

Rada Zawiadowcza.

Wyciąg ze statutów Towarzystwa:

§ 24. Posiadanie każdych 20 akcyj daje prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

Aby móc swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcyonaryusz złożyć na sześć dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość akcyj wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w miejscu składowem, które wskaże Rada Zawiadowcza.

Akcyonaryusze otrzymają na złożone akcye pisemne potwierdzenie, które służyć ma zarazem, jako legitymacya upoważniająca do wstępu na Walne Zgromadzenie. Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów przysługujących odnośnemu akcyonaryuszowi.

Legitymacya służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też jej należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcyi i akcyonaryuszy mających prawo głosowania ma być wyłożony na Walnem Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony.

Najpóźniej z chwilą zamknięcia listy akcyonaryuszy, którzy złożyli akcye w celu uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, należy każdemu akcyonaryuszowi dozwolić na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem, odpis wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie.

Prócz tego należy każdemu uprawnionemu do głosowania akcyonaryuszowi zezwolić w tym samym czasokresie w lokalu Towarzystwa na przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

§ 25. Każdy akcyonaryusz może głosować na Walnem Zgromadzeniu bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten pełnomocnik jest akcyonaryuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych, względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa.

Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście, lub przez swych małżonków, jako ustawowych zarządców majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo wreszcie przez pełnomocników, wykazanych wedle ust. 1 i 2.

Ogłoszenie.

Na mocy uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Klary Raschbaum powziętej na zebraniu odbytem dnia 15 lutego 1912 w c. k sądzie obwodowym w Tarnopolu rozpisuję niniejszem rozprawę ofertową celem sprzedaży należących do masy konkursowej:

1. towarów sukiennych i t. p. a wyszczególnionych w inwentarzu wspomnianej masy konkursowej pod poz. 1 do 169 z wyjątkiem 22 pozycyj,
2. towarów w zastawie u Miny Bandler wyszczególnionych w tym samym inwentarzu pod poz. 180 do 199.

Towary pod 1. wspomniane oszacowane są na kwotę 15.462 kor. 31 hal. a z powodu braku 22 pozycyj, wartość ich szacunkowa wynosi 15.122 kor 54 hal., zaś towary wspomniane pod 2. oszacowane są na kwotę 3270 kor. 20½ hal.

Oferty należy wnieść na piśmie na moje ręce w Tarnopolu osobne na towary pod 1. wymienione przy załączeniu wadyum w kwocie 500 kor. a osobne na towary pod 2. wymienione przy załączeniu wadyum w kwocie 200 kor. a to jedne i drugie do dni 14 po dniu okazania się niniejszego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“.

Masa konkursowa nie bierze żadnej odpowiedzialności i nie ręczy ani za jakość ani za ilość towarów.

Wydziałowi wierzycieli zastrzega się prawo swobodnego wyboru między wniesionemi ofertami i uwzględnienia lub odrzucenia którejkolwiek bez podania powodów.

Nabywca będzie zobowiązany zapłacić całą ofiarowaną cenę kupna do dni 3 po zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty przez wydział wierzycieli.

Wyjaśnienia udziela moja kancelarya.

Tarnopol, dnia 5 kwietnia 1912.

Dr. N. Demant,
zarządca masy.

OGŁOSZENIE.

Według uchwały odbytego na dniu dzisiejszym 42 Walnego Zgromadzenia Akcyonaryuszy Wiedeńskiego Banku Związkowego we Wiedniu, począwszy **od dnia 5 kwietnia** b. r. **wypłacają za zwrotem kuponu za rok 1911 od każdej akcyi na**

200 złr. czyli 400 koron

opiewającej, tytułem dywidendy za rok 1911 kwotę

TRZYDZIEŚCI KORON

we Wiedniu likwidatura Wiedeńskiego Banku Związkowego I Herrengasse 8, oraz kasy depozytowe i kantory wymiany w poszczególnych dzielnicach;
w Aussig nad Łabą, **Białej, Bernie, Bozen, Budapeszcie, Budziejowicach, Cieszynie, Celowcu, Cieplicach** czeskich, **Czerniowcach, Friedek-Mistek, Gracu, Insbrucku, Karlsbadzie, Karniowie, Konstantynopolu, Krakowie, Lwowie, Marienbadzie, Meranie, Nowosielicy** austr., **Pardubicach, Pilznie** czeskiem, **Pradze, Prościejowie, S. Pölten, Przemyślu, Solnogrodzie, Smyrnie, Tarnowie, Villach, Wiener Neustadt, Zagrzebiu, Zwittau,** Zakłady filialne wiedeńskiego Banku Związkowego;
w Tryeście Banka Commerciale Triestina;
w Berlinie Deutsche Bank i Dresdner Bank;
w Dreznie Dresdner Bank i Deutsche Bank Filiale Dresden;
we Frankfurcie nad Menem, Deutsche Vereinsbank, Deutsche Bank Filiale Frankfurt a/M i Dresdner Bank in Frankfurt a/M.;
w Stuttgarcie Württembergische Vereinsbank;
w Monachium Deutsche Bank Filiale München i Dresdner Bank Filiale München;
w Zurychu Schweiz. Kreditanstalt, Schweiz. Bankverein;
w Bazylei Schweiz. Kreditanstalt, Schweiz. Bankverein i Actiengesellschaft von Speyr & Co;
w Genewie Schweiz. Kreditanstalt, Schweiz. Bankverein.

Kupony mają być zaopatrzone na odwrotnej stronie podpisem podającego i spisane na konsygnacyach na blankietach wydawanych w miejscach wypłaty kuponów.

Wiedeń, 4 kwietnia 1911.

Wiedeński Bank Związkowy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.